



**ORZECZNICTWO  
SĄDÓW  
APELACJI BIAŁOSTOCKIEJ**

**4/2012**

---

kwartalnik

## **Skład Kolegium Redakcyjnego Orzecznictwa Sądów Apelacji Białostockiej:**

- Przewodniczący* – SSA Janusz Sulima
- Członkowie* – SSA Małgorzata Dołęgowska  
– SSA Magdalena Pankowicz  
– SSA Alina Kamińska  
– SSA Jacek Dunikowski  
– SSA Alicja Sołowińska  
– SSA Bożena Szponar-Jarocka

### **SPIS TREŚCI:**

1. Orzecznictwo w sprawach cywilnych ..... 3-52
2. Orzecznictwo w sprawach karnych ..... 53-74
3. Orzecznictwo w sprawach zakresu  
prawa pracy i ubezpieczeń społecznych ..... 75-100

ISSN 1234-1525

Wydawca: SĄD APELACYJNY w Białymstoku

Skład: BAUHAUS s.c., 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 62, tel. 085 868-47-64

Druk: PPUH BOOK HOUSE s.c., 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 62, tel. 085 653-86-62

Nakład: 250 egz.

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 17 października 2012 r. Sygn. akt I ACa 460/12**

**Do umowy konsorcjum, która nie przewiduje wniesienia wkładów ani wspólności zysku, nie ma zastosowania konstrukcja majątku wspólnego współników spółki cywilnej (art. 860 i nastp. k.c.).**

Przewodniczący : *SSA Bogusław Dobrowolski*  
Sędziowie : *SO del. Marek Szymanowski*  
                  : *SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)*

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Zbigniewa P. B. przeciwko Markowi D. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt VII GC 181/11 uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

### **UZASADNIENIE**

Powód Zbigniew P. B. domagał się zasądzenia od pozwanego Marka D. kwoty 104.976 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że nabył od Leszka Ś. wierzytelność wobec pozwanego w dochodzonej kwocie z tytułu reszty wynagrodzenia należnego zbywcy wierzytelności za wykonane roboty specjalistyczne, w ramach wiążącej strony umowy konsorcjum. (...)

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok wydano opierając się na następujących ustaleniach faktycznych i dokonanej na ich podstawie ocenie prawnej.

W dniu 24 września 2009 r. Leszek Ś. i Marek D. zawarli umowę konsorcjum, której celem było opracowanie i złożenie wspólnej oferty na wykonanie zadania pod nazwą: „Budowa traktu światłowodowego, przystąpienie do przetargu, a w przypadku jego wygrania, zawarcie kontraktu z inwestorem i wspólna realizacja tego zadania. W § 4 tej umowy strony ustaliły, że członkowie konsorcjum będą mieli równe prawa. Liderem Konsorcjum ustanowiły Marka D., któ-

ry został odpowiedzialnym za reprezentowanie Konsorcjum oraz przygotowanie i złożenie w odpowiednim terminie oferty. Stosownie do § 6 ust. 2 podział zadań pomiędzy Członkami Konsorcjum został określony w załączniku nr 1 do niniejszej umowy i wynika z niego, że Marek D. sprawował generalne wykonawstwo zadania w zakresie wykonania wykopów ziemnych i nadzór nad pracami ziemnymi, zaś Leszek Ś. zajmował się wykonawstwem robót specjalistycznych, wykonaniem przepustów sterowanych, połączeń spawanych, pomiarów i dokumentacji powykonawczej.

W § 14 ust. 1 umowy strony uzgodniły, że Lider Konsorcjum będzie odpowiedzialny za prowadzenie wszelkich wymaganych przepisami rozliczeń, związanych z realizacją kontraktu, zaś w §14 ust. 4 ustaliły, że Lider będzie wystawiał faktury na Inwestora, dotyczące całości wykonanych prac, a wynagrodzenie członków Konsorcjum będzie wypłacane na podstawie faktur wystawionych Liderowi Konsorcjum.

W § 19 umowy wskazano, że umowa konsorcjum wygaśnie w przypadku zaistnienia następujących okoliczności:

- a. powierzenia realizacji zadania innym oferentom,
- b. zakończenia realizacji zadania przez konsorcjum, wypełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z kontraktu i zobowiązań wzajemnych pomiędzy członkami konsorcjum łącznie z okresem gwarancji.

W związku z wygraniem przetargu przez konsorcjum, w dniu 25 października 2010 r. zawarto umowę z inwestorem o wykonanie robót budowlano-montażowych. Konsorcjum otrzymało od inwestora wynagrodzenie za roboty, zrealizowane w ramach tej umowy, w łącznej kwocie 708.908,08 zł. Faktury za wykonanie poszczególnych etapów robót zostały wystawione, zgodnie z umową konsorcjum, przez Marka D.

Pozwany zapłacił na rzecz Leszka Ś. kwotę 186.400,01 zł za wykonane prace. Leszek Ś. wystawił ponadto pozwanemu fakturę VAT na kwotę 104.976 zł, wskazując, że dotyczy budowy kanalizacji teletechnicznej w miejscowości J. G. Wierzytelność wynikającą z tej faktury Leszek Ś. zbył w drodze przelewu na rzecz powoda. Powód pismem z dnia 12.11.2010 r. zawiadomił pozwanego o dokonanym przelewie wierzytelności i wezwał go do zapłaty tej kwoty.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 509 § 1 k.c. który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią /przelew/, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zob-

wiązania, wprowadza ograniczenia w zbywalności wierzytelności, stanowiące wyjątek od zasady dopuszczalności rozporządzenia wierzytelnością przez wierzyciela. Ograniczenia te wynikają z ustawy, uregulowane są przepisami bezwzględnie obowiązującymi, a zatem ich naruszenie powoduje nieważność umowy przelewu, zgodnie z art. 58 § 1 k.c. Stąd też taką nieważność Sąd powinien uwzględnić z urzędu w każdym stanie sprawy. Przykładem przepisu jest art. 863 § 1 k.c., z którego wynika, że wspólnik nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku wspólników, ani udziałem w poszczególnych składnikach tego majątku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przepis ten znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Leszek Ś. i pozwany zawarli umowę konsorcjum, w której zobowiązali się do wspólnego działania celem urzeczywistnienia określonego przedsięwzięcia gospodarczego, na zasadzie wspólnego odnoszenia korzyści i wspólnego ponoszenia ryzyka. Przez zawarcie tej umowy uczestnicy nie stracili swej gospodarczej i prawnej samodzielności. Umowa konsorcjum nie polega ani na wymianie wzajemnych świadczeń, ani na koordynacji działań uczestników konsorcjum. Wspólny cel tej umowy prowadzi do powstania specyficznej wspólnoty gospodarczej. Podstawową zasadą konsorcjum jest wspólne ponoszenie ryzyka, związanego ze wspólnym przedsięwzięciem. Oznacza to z jednej strony udział w wygoszczonych zyskach, z drugiej – wspólne pokrywanie kosztów i ewentualnych strat. Mając na uwadze przytoczone argumenty, uznał, że w świetle prawa polskiego – umowa konsorcjum stanowi wzbogaconą umowę spółki cywilnej, jej treść jest ukształtowana na zasadzie swobody kontraktowania, w granicach wyznaczonych bezwzględnie obowiązującym charakterem niektórych przepisów /m.in. art. 860 i in. k.c./

Przenosząc zaś powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdził, że przelew wierzytelności dokonany przez konsorcjanta Leszka Ś. na rzecz powoda jako nabywcy wierzytelności z tytułu udziału w osiągniętym przez konsorcjum zysku, w trakcie istnienia umowy konsorcjum, jako sprzeczny z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 863 k.c. jest nieważny. W doktrynie przyjmuje się, że w przypadku uznania udziału wspólnika spółki cywilnej w majątku spółki za swego rodzaju wierzytelność, nie może być ona przedmiotem rozporządzenia na podstawie art. 509 k.c. jako niezbywalna, w związku z regulacją art. 863 § 1 k.c. Dopóki bowiem trwa stosunek prawny spółki wspólność łączna majątku wspólnego jest nienaruszalna /art. 863 k.c./. Skoro zatem gromadzony w wyniku realizacji celów gospodarczych majątek spółki ma służyć niepodzielnie wszystkim wspólnikom i wszystkich też z zasady obciążają straty, to definitywne rozliczenie wspól-

ników, zarówno z zysków, jak i strat, może mieć miejsce dopiero po rozwiązaniu spółki.

Stwierdzając, że przedmiotowa umowa konsorcjum łączy w dalszym ciągu konsorcjantów, z uwagi na zobowiązania konsorcjum wynikające z udzielonych na rzecz zamawiającego gwarancji, Sąd Okręgowy ocenił, że zaaprobowanie stanowiska powoda w sprawie prowadziłoby do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów o nienaruszalności majątku wspólnego konsorcjum, bez uprzedniego rozwiązania tej umowy.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją (...)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest uzasadniona.

Na wstępie należy podkreślić, że polskie prawo nie wyodrębnia w kodeksie cywilnym odrębnego typu umowy konsorcjum, jednak dopuszczalność zawierania tego typu kontraktów wynika z obowiązującej zasady swobody umów /art. 353<sup>1</sup> 1 k.c./. Istota umowy konsorcjum sprowadza się do zobowiązania się przez jego uczestników do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez podejmowanie oznaczonych w umowie czynności. Powyższe cechy tego stosunku prawnego czynią go podobnym do przewidzianej w kodeksie cywilnym spółki cywilnej, w przypadku której wspólnicy także zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony /art. 860 § 1 k.c./.

W orzecznictwie i przez większość przedstawicieli doktryny umowa konsorcjum jest zaliczana do kategorii umów nienazwanych i traktowana jest jako umowa spółki prawa cywilnego, do której stosuje się odpowiednio przepisy art. 860-875 k.c. /zob. J.A. Strzępka. Konsorcjum budowlane – wybrane zagadnienia prawne. M.P. Nr 14/ 2012 i powołana tam literatura/.

W tym kontekście, w piśmiennictwie zauważa się, że nie każda umowa konsorcjum jest umową spółki cywilnej, ponieważ zasada swobody umów pozwala nadawać umowom zróżnicowane treści. Dlatego też, spośród umów klasyfikowanych lub nazywanych umową konsorcjum, tylko te są umowami spółki cywilnej, które w konkretnym przypadku wykazują cechy określone w art. 860 in. k.c. /tak J. Hilla – *Prawne problemy funkcjonowania konsorcjum. Radca Prawny Nr 5/2005/, a zatem strony mogą tak ukształtować, określany mianem konsorcjum, stosunek prawny, że nie będzie on spełniał przesłanek z art. 860 § 1 k.c. /J.A Strzępka – tamże/.*

Jako jedną z cech, która może odróżniać umowę konsorcjalną od typowej umowy spółki cywilnej, podaje się, że nie musi powstać, w ramach umowy konsorcjum, wspólny majątek konsorcjantów /*tak m.in.*; J.A.Strzępka – *tamże* i M.Behnke, B.Czajka-Marchlewicz, D.Dorska. *Umowy o roboty budowlane. Lex nr 129440/*.

Mając powyższe na uwadze, odpowiednie stosowanie przepisów o spółce cywilnej do konkretnej umowy konsorcjum będzie oznaczało, że przy stosowaniu tych przepisów należy uwzględnić istotę stosunku prawnego z umowy nienazwanej konsorcjum i ewentualne różnice pomiędzy istotnymi elementami tego stosunku, a elementami kodeksowego typu umowy spółki cywilnej. W praktyce odpowiednie stosowanie omawianych przepisów będzie się sprowadzało do ich stosowania bezpośrednio w całości lub w części, stosownie do zakresu stwierdzonych różnic i podobieństw. Stosowanie odpowiednie przepisów może jednak także oznaczać, że określone unormowanie nie będzie miało zastosowania w ogóle.

Odnosząc te konstatacje do realiów rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że przedmiotowa umowa konsorcjum nie zawiera żadnych postanowień, które mogłyby wskazywać, że intencją stron było wyposażenie konsorcjum w majątek, wyodrębniony z majątku jego uczestników, bądź też powstanie, w trakcie wykonywania umowy, wspólnego majątku konsorcjantów.

Umowa nie przewiduje bowiem ani wniesienia wkładów, ani też wspólności zysku, wypracowanego w trakcie realizacji wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, a wręcz przeciwnie – z § 14 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 i 2 umowy, wynika, że każdemu członkowi konsorcjum będzie wypłacane wynagrodzenie za wykonanie określonej w umowie części prac.

Posłużenie się kategorią „wynagrodzenie” świadczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o tym, że każdemu z uczestników konsorcjum przysługuje nie tylko zwrot nakładów poniesionych na wykonanie powierzonej części prac, ale także, odpowiadający wskaźnikowi rentowności tego przedsięwzięcia, zysk, który mieści się w pojęciu wynagrodzenia za roboty budowlane; określony z reguły w odrębnej pozycji kosztorysu powykonawczego – w przypadku wynagrodzenia kosztorysowego, ale także uwzględniany przy kalkulacji wysokości wynagrodzenia ryczałtowego.

Przyjęty w § 14 ust. 3 sposób rozliczenia konsorcjantów, polegający na tym, że Lider wystawiał faktury inwestorowi, obejmujące całość wykonanych prac, zaś wynagrodzenia poszczególnych członków Konsorcjum były wypłacane na podstawie faktur wystawianych Liderowi Konsorcjum, dotyczy wyłącznie procedury

wzajemnych rozliczeń stron umowy i sam z siebie nie świadczy o istnieniu wspólnego majątku uczestników konsorcjum. Najistotniejszym zatem skutkiem braku majątku wspólnego uczestników umowy konsorcjum będzie także brak podstaw do odpowiedniego stosowania, do tego stosunku prawnego, konstrukcji majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej /art. 863 i art. 785 § 1 k.c./.

Konsekwencją nieprawidłowego zastosowania w niniejszej sprawie, przez Sąd Okręgowy, powołanych przepisów, było przyjęcie nieważności umowy przelewu wierzytelności Leszka Ś., z tytułu wynagrodzenia za prace budowlane, na rzecz powoda – nabywcy tej wierzytelności. W istocie rzeczy powództwo zostało oddalone z powodu braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda. Oznacza to, że w sprawie doszło do nierozpoznania przez Sąd I instancji „istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ Sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonego roszczenia, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanki procesowej unicestwiającej roszczenie. (...)



## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 13 grudnia 2012 r. Sygn. akt I ACa 664/12**

**Do umowy zawartej na podstawie art. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o zlecenie (art. 750, 751).**

<i>Przewodniczący</i>	:	<i>SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)</i>
<i>Sędziowie</i>	:	<i>SA Irena Ejsmont-Wiszowata</i> <i>SO del. Marek Szymanowski</i>

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „A.” w S. przeciwko Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Spółce z o.o. w S. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 209/12

- oddała apelację;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

### **UZASADNIENIE**

Powód Spółdzielnia Mieszkaniowa „A.” w S. wystąpił przeciwko Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w S. z pozwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. (...)

Powód twierdził, że do roszczeń w ugodzie objętej aktem notarialnym, stosuje się ustawę z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. W jego ocenie wskazana w nich umowa powinna być zaklasyfikowana jako umowa dostawy. W związku tym, zgodnie z art. 612 k.c., do umów dostawy w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży, stąd należności objęte umową przedawniają się z upływem 2 lat (art. 554 k.c.). (...)

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. (...)

15 stycznia 2007 r. powód zobowiązał się, stosownie do art. 777 k.p.c. złożyć oświadczenie w formie aktu notarialnego o poddaniu się egzekucji w stosunku do całego nie spłaconego długu wynikającego z ugody. W tym dniu aktem notarialnym powód zobowiązał się spłacać dług w kwocie 129.680,34 zł wobec pozwanego w kwotach po 4.600,00 zł miesięcznie do dnia 30 każdego miesiąca kalendarzowego, przy czym pierwsza rata miała być uiszczona do dnia 30 stycznia 2007 r. Z kwoty tej pozwany miał dokonywać zarachowania na poczet bieżących należności objętych fakturami VAT z tytułu dostawy wody i odprowadzania ścieków. W przypadku zaś niezapłacenia przez powoda dwóch rat długu, cały niespłacony dług w kwocie 129.680,34 zł stawał się wymagalny od pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie miesiąca, w którym nie zapłacono drugiej raty długu. (...)

Powód aktem tym złożył oświadczenie, że w celu zabezpieczenia roszczeń pozwanego, które mogą wynikać z zawartej w dniu 4 stycznia 2007 r. ugody poddał się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 5 kpc (...)

Postanowieniem z dnia 13 maja 2009 r., w sprawie o sygn. akt I Co 631/09, Sąd Rejonowy w S. nadał temu aktowi klauzulę wykonalności do kwoty 88.356,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty. Dnia 1 czerwca 2009 r. pozwany wystąpił z wnioskiem do komornika o wszczęcie egzekucji z rachunku bankowego powoda, przedkładając w/w tytuł wykonawczy. Na skutek tego wniosku, komornik dokonał zajęcia rachunku bankowego powoda. Dnia 5 czerwca 2009 r. pozwany cofnął wniosek egzekucyjny i postanowieniem dnia 22 czerwca 2009 r. komornik na podstawie art. 825 pkt. 1 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne.

Dnia 23 lutego 2012 r. pozwany ponownie wystąpił z wnioskiem do w/w komornika o wszczęcie przeciwko pozwanemu egzekucji z rachunku bankowego. Podstawę wszczęcia egzekucji stanowił przedmiotowy tytuł wykonawczy. 23 lutego 2012 r. komornik wszczął egzekucję oraz zajął rachunek bankowy powoda. Aktualnie, na mocy postanowienia z dnia 16 marca 2012 r. Sądu Okręgowego w S., sprawa egzekucyjna prowadzona przez komornika uległa zawieszeniu do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania. (...)

Sąd Okręgowy uznał, iż istotną kwestią wymagającą wyjaśnienia, a mającą zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jest ustalenie charakteru zobowiązania stron. W tym kontekście wskazał, że w literaturze przedmiotu można spotkać się z poglądem, iż umowa zawarta w oparciu ustawę z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

powinna zostać zaklasyfikowana jako umowa dostawy, do której odpowiednio stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o sprzedaży (art. 612 k.c.). Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska. Wskazał, że art. 6 tej ustawy przewiduje, że dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie pisemnej umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawartej między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług, wskazując jednocześnie elementy konstrukcyjne takiej umowy. Ustawodawca określił również prawa i obowiązki dostawcy i odbiorcy usług w związku z zawarciem umowy, wskazał kryteria ustalania cen usług.

W świetle powyższych wskazań Sąd Okręgowy uznał, że unormowanie umów o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie jest pełne i nie można ich porównywać do sposobu regulacji poszczególnych typów umów w kodeksie cywilnym. Nie mają one kompleksowego charakteru. Z drugiej jednak strony art. 6 ust. 3 w/w ustawy określa minimalne wymagania treści umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków, które kształtują łącznie stosunek prawny wiążący strony, czyli dostawcę i odbiorcę usług. Możliwa jest rekonstrukcja istotnych obowiązków stron, jak też możliwe jest wskazanie celu społeczno-gospodarczego umowy. Elementy istotne umowy zostały wystarczająco uregulowane przez inne przepisy w rozumieniu art. 750 k.c., a więc przez ustawę z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Fakt prawnego uregulowania takich umów oznacza, że do tych umów nie mają zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Nie ma do niej zastosowania odesłanie do art. 750 k.c., a w szczególności odesłanie do art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy wskazał na fakt, że stronami ugody z dnia 4 stycznia 2007 r. są podmioty prowadzące działalność gospodarczą, a stwierdzona w niej wierzytelność ma związek z prowadzonymi przez nie przedsiębiorstwami. Z tego względu przyjął, że termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia określa art. 118 k.c., a zatem przedawnia się w terminie trzech lat.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności stwierdził, że wierzytelność pozwanego w pierwotnym terminie uległaby przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia sporządzenia aktu notarialnego, tj. z dniem 15 stycznia 2010 r. Bieg wskazanego terminu przedawnienia uległ przerwaniu na skutek złożenia przez pozwanego dnia 6 maja 2009 r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 15 stycznia 2007 r. Złożenie tego wniosku nie tylko spowodowało przerwanie biegu przedawnienia, ale też jego zawieszenie aż do czasu ukończe-

nia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Oznacza to, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia należało liczyć od dnia wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, tj. od dnia 13 maja 2009 r. Kolejną czynnością pozwanego, która przerwała bieg terminu przedawnienia było złożenie dnia 1 czerwca 2009 r. wniosku o wszczęcie egzekucji. (...) Tego rodzaju czynność jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 k.c. Jej dokonanie przerywa bieg przedawnienia. Zgodnie z art. 826 k.p.c. umorzenie postępowania egzekucyjnego powodowało jedynie uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych i nie oznacza to unieważnienia tych czynności lub uznania za niebyłe. Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego bieg terminu przedawnienia roszczenia przewidziany w art. 123 pkt. 1 k.c. rozpoczął się na nowo. Od daty wydania postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, tj. od dnia 22 czerwca 2009 r., trzyletni termin przedawnienia roszczenia zaczął biec na nowo. W trakcie tego trzyletniego okresu, tj. dnia 23 lutego 2012 r., pozwany ponownie dokonał jego przerwania wszczynając egzekucję. W związku z tym Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez powoda nie mógł być uwzględniony. (...)

Apelację od tego wyroku wniósł powód. (...)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. (...)

Przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie powoda pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, którego podstawą jest akt notarialny z dnia 15 stycznia 2007 r. zawierający oświadczenie powoda o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 i 5 kpc w następstwie zawarcia przez strony w dniu 4 stycznia 2007 r. ugody obejmującej należności pozwanego z tytułu dostawy wody i odprowadzania ścieków. W postępowaniu apelacyjnym strona powodowa powołuje się już tylko na niedopuszczalność egzekwowania zobowiązania pozwanego z uwagi na przedawnienie roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego. Na gruncie art. 840 § 1 pkt 2 kpc przyjmuje się w praktyce sądowej, iż przedawnienie roszczenia może być podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego ponieważ jego konsekwencją jest niemożność egzekwowania zobowiązania (D. Zawistowski: Komentarz do art. 840 kpc, System Informacji Prawnej Lex 47/2012).

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma przesądzenie charakteru zobowiązania stron, które doprowadziło do powstania tytułu wykonawczego. (...)

W literaturze przedmiotu umowa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków jest różnie ujmowana. Jest reprezentowane stanowisko, cytowane przez ten Sąd, iż umowa ta powinna być zakwalifikowana jako umowa dostawy, a nawet podtyp umowy sprzedaży z pewnymi elementami umowy o dzieło lub umowy kontraktacji (P. Bojarski: Komentarz do art. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – System Informacji Prawnej Lex 45/2012). Umowa ta jest także ujmowana jako umowa nazwana, ponieważ jej istotne cechy określane są przepisami prawa i należy ją zaliczyć do kategorii umów rezultatu (B. Rakoczy: Charakterystyka umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, Radca Prawny 4/2005, str. 96-97). Wreszcie wyrażany jest pogląd, iż umowa ta jest typową umową o świadczenie usług (B. Rakoczy: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2006., I CSK 149/05- Rejent 11/2008, str. 153). Wydaje się, iż tak też tę umowę zakwalifikował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 kwietnia 2006 r., I CSK 149/5- zbiór Lex nr 182962 i z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 449/09 - zbiór Lex nr 688854. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wydając kasatoryjne rozstrzygnięcia wskazał na potrzebę rozważenia zastosowania w sprawach dotyczących dostarczania wody i odprowadzania ścieków art. 735 § 2 w zw. z art. 750 k.c.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, który uznał, iż umowa ta jest umową o świadczenie usług w zasadniczej części uregulowaną w w/w art. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Za stanowiskiem tym przemawiają poglądy części przedstawicieli literatury oraz w/w orzeczenia Sądu Najwyższego. Rozstrzygające znaczenie ma jednak przede wszystkim treść w/w przepisu, w którym w ust. 1 oraz w ust. 3 pkt 1 i 3a mowa jest o „odbiorcy usług”, a także „świadczonych usługach wodociągowych lub kanalizacyjnych”. Zatem sam ustawodawca wskazał, iż analizowana umowa jest umową o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące oceny umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków w kontekście uregulowania przewidzianego w art. 750 k.c. Sąd ten doszedł do wniosku, iż do tej umowy nie ma zastosowania w/w przepis. Pogląd ten jest trafny, gdy się weźmie pod uwagę treść art. 750 k.c. i uregulowania zawartego w art. 6 ust. 1 i 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Ostatnie z powołanych przepisów zawierają niezbędną, wymaganą przez ustawodawcę treść przewidzianej w nich umowy oraz określają jej strony. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż w art. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. ustawodawca w sposób nie do końca kompleksowy uregulował tę umowę, tym niemniej określone zostały w nim elementy przedmiotowo istotne stosunku prawnego. W związku z tym należy dojść do wniosku, iż skoro umowa ta została uregulowana w odrębnym akcie prawnym, to w świetle art. 750 k.c. nie mają do niej zastosowania przepisy o zleceniu. Za stanowiskiem tym przemawia argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 267/06 (OSNC-ZD 2008/4/14) i w uchwale tego Sądu z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09 (OSNC 2010/1/12). W orzeczeniach tych wyrażono, zasługujący w ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę pogląd, według którego jednoznaczne sformułowanie o zastosowaniu art. 750 k.c. do umów, gdy nie są one uregulowane innymi przepisami, wyklucza jego zastosowanie do umów, których treść została ustalona innymi niż kc aktami prawnymi. Jeśli unormowanie w innym akcie prawnym (np. prawie telekomunikacyjnym czy ustawie o gospodarce nieruchomościami) nie jest pełne, lecz zawiera elementy istotne umowy o świadczenie usług, to odesłanie do niej z art. 750 k.c. nie ma zastosowania, w szczególności odesłanie z art. 751, który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń. Skoro więc, tak jak w niniejszym przypadku brak jest przepisu szczególnego regulującego termin przedawnienia roszczeń wynikającego z umowy dostarczania wody i odprowadzania ścieków, to znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. Obie strony są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, a wynikająca z zawartej przez nie ugody wierzytelność ma związek z prowadzonymi przez nie przedsiębiorstwami. (...)

W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy oddalając powództwo nie naruszył wskazanych w zarzutach apelacji przepisów prawa materialnego, a także nie naruszył art. 840 § 1 pkt 2 kpc. Dlatego apelacja powoda została oddalona na podstawie art. 385 kpc. (...)

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 15 listopada 2012 r. Sygn. akt I A Ca 352/12**

Zatwierdzona taryfa jest cennikiem świadczonych usług, który określa ceny o charakterze sztywnym.

Uzupełnienie regulacji taryfowych w drodze unormowań umownych poprzez wprowadzenie dodatkowych opłat, nie przewidzianych w taryfie, narusza bezwzględny nakaz postępowania się z odbiorcami usług cenami taryfowymi (art. 26 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę) i jako takie jest dotknięte nieważnością (art. 58 § 1 k.c.).

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Wojciech Wacław

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółki z o.o. w B. P. przeciwko „S.” Spółce z o.o. w B. P. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 marca 2012 r. sygn. akt VII GC 129/10

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
- zasądza od pozwanego „S.” Spółki z o.o. w B. P. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółki z o.o. w B. P. 217.236,83 (dwieście siedemnaście tysięcy dwieście trzydzieści sześć i 83/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2009 roku;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 17.492 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10.021 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

## UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w B. P. wniosło o zasądzenie od S. sp. z o.o. w B. P. kwoty 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2009 r. tytułem brakującej części opłaty za naruszenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych, polegające na przekroczeniu dopuszczalnej wartości współczynnika chemicznego zapotrzebowania tlenu (ChZT). (...)

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że 13 grudnia 2001 r. powód pobrał do kontroli próbkę ścieków wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych przez pozwanego. Badania wykazały, że w ściekach przekroczone są parametry dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń. (...) Kolejne kontrole miały miejsce 2 kwietnia 2008 r. i 4 listopada 2008 r. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdziły stan przekroczenia dopuszczalnej wartości wskaźnika ChZT. (...) Wobec powyższego powód naliczył pozwanemu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. opłatę dodatkową w łącznej wysokości 731.242,02 zł. Pozwany uregulował tę opłatę częściowo, tj. w wysokości 131.242,02 zł.

W zakresie oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków powinny być prowadzone na podstawie cen i stawek określonych w taryfach, nie zaś na podstawie indywidualnego ustalenia pomiędzy stronami umowy. Definicję taryfy zawiera art. 2 pkt 12 u.z.z.w. stanowiący, że taryfą jest zestawienie ogłoszonych publicznie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz warunki ich stosowania. Elementy obligatoryjne taryfy określone zostały w § 5 rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 127, poz. 886 – dalej powoływane jako *rozporządzenie z 28 czerwca 2006 r.*), które wymienia m.in. stawkę opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych (§ 5 pkt 6). Jeżeli taryfa nie określa stawki opłaty, to nie ma prawnych podstaw do jej poboru. Taryfa ustalona na okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2008 r., obowiązująca na podstawie art. 24 ust. 8 u.z.z.w., takiej stawki nie przewidywała, w związku z czym powód nie był uprawniony do jej naliczania. W konsekwencji wprowadzone do załącznika zapisy, określające (umowną) wysokość opłaty dodatkowej, za okres od 1 stycznia do 31 lipca 2008 r., były nieważne, jako nie pozostające pod ochroną zasady swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c.).



Taryfa obejmująca okres od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2009 r. określała wysokość opłaty dodatkowej – na kwotę 3,18 zł/dm<sup>3</sup> netto. W tej sytuacji powód był co do zasady uprawniony do jej naliczenia. Na przeszkodzie w uwzględnieniu roszczenia w tej części stanęły jednak nieprawidłowości dokonanych pomiarów zanieczyszczeń ścieków. Na nieprawidłowości te wskazała biegła z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, która podała, że próbki, na podstawie których ustalono poziom zanieczyszczeń były niereprezentatywne jako nie pobierane w systemie średniodobowym – w okresie doby, w odstępach co najmniej dwugodzinnych, proporcjonalnych do przepływu ścieków. Powód opierał się natomiast na trzech próbkach pobranych w przeciągu jednej godziny. (...)

Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że przepisy rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. są adresowane tak do dostawców ścieków, jak i ich odbiorców. Na podstawie przepisów tego rozporządzenia zarówno dostawca ścieków, jak i ich odbiorca mają obowiązek przeprowadzania kontroli. Jeden podmiot przeprowadza kontrolę wewnętrzną, o której stanowi § 10 ust. 2 rozporządzenia, drugi – kontrolę zewnętrzną na podstawie § 11 rozporządzenia. (...)

Sąd Okręgowy podkreślił też, że w § 16 rozporządzenia z 14 lipca 2006 r. wskazano, że w badaniach próbek ścieków przemysłowych stosuje się metodyki referencyjne analizy, takie jak metodyki określone w przepisach dotyczących warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi oraz substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego. Stosowanie tejszy metodyki określa natomiast rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz.U. Nr 137, poz. 984 – dalej powoływane jako *rozporządzenie z 24 lipca 2006 r.*), które odwołuje się w zakresie metodyki przeprowadzania badań właśnie do wartości wskaźnika w próbce średniodobowej (§ 2 pkt 1 rozporządzenia). Z tych względów, badanie przeprowadzone przez powoda nie mogło być uznane za próbkę „reprezentatywną”. To z kolei prowadziło do uznania żądania opłaty za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2008 r., za nieuprawnione.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. (...)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wcześniejszym etapie postępowania przesądzone zostało, że taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenie

miasta B. P., na okres od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2008 r. (dalej powoływana jako Taryfa I – k. 36-41) oraz od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2009 r. (dalej powoływana jako Taryfa II – k. 42-59) weszły w życie. (...)

Odnośnie żądania obejmującego okres obowiązywania Taryfy I bezsporne było, że nie określono w niej stawek opłat za przekroczenie dopuszczalnych parametrów zanieczyszczenia ścieków, odsyłając w tym zakresie do umów z dostawcami ścieków, a ściślej rzecz ujmując do załączników do tych umów (pkt 4.1c i pkt 5). W załączniku do umowy z 28 sierpnia 1996 r. przyjęto, że stawka dobowej opłaty dodatkowej jest równoważna opłacie za odprowadzenie ścieków do miejskich urządzeń kanalizacyjnych (pkt III.4 załącznika). W obecnej fazie postępowania, spór koncentrował się wokół możliwości poddania unormowań określających stawki opłat swobodzie kontraktowej stron, stosownie do reguły ogólnej zawartej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

W świetle art. 6 ust. 1 u.z.z.w. nie ulega wątpliwości, że stosunek prawny łączący przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne oraz odbiorcę wody i dostawcę ścieków ma charakter cywilnoprawny. Prawa i obowiązki tych podmiotów regulują co do zasady postanowienia umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków. Umowy te zawierają w szczególności regulacje dotyczące sposobu i terminów wzajemnych rozliczeń (art. 6 ust. 3 pkt 2 u.z.z.w.). Z woli ustawodawcy, rozliczenia prowadzone są na podstawie określonych w taryfach cen i stawek opłat oraz ilości dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków (art. 26 ust. 1 u.z.z.w.). Zgodnie z definicją legalną, zawartą w art. 2 pkt 12 u.z.z.w. taryfą jest zestawienie ogłoszonych publicznie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz warunków ich stosowania. Zatwierdzone przez właściwy organ taryfy kwalifikowane są jako wzorzec umowny, który jednak odbiega od ogólnego modelu wzorca, o którym mowa w art. 384<sup>1</sup> k.c.

Pod pojęciem wzorca umownego rozumie się wszelkie, będące wynikiem standaryzacji obrotu gospodarczego, warunki umów przygotowane jednostronnie przez dostawcę usług. Elementem odróżniającym taryfy od tak rozumianych wzorców umownych jest konieczność ich zatwierdzenia przez właściwy organ władzy publicznej lub centralny organ administracji rządowej. U podstaw wprowadzenia taryf do obrotu gospodarczego legło zapatrywanie o konieczności kontroli poziomu cen usług istotnych z punktu widzenia wszystkich obywateli. Takimi są m.in. usługi zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, które powinny być powszechnie dostępne. Wyposażenie organów gmin w instrumenty służące kon-

trolu taryf ma w swym założeniu zapobiegać podejmowaniu przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne działań skierowanych wyłącznie na osiągnięcie zysku oraz chronić interesy odbiorców usług świadczonych przez te przedsiębiorstwa. Ochrona ta ma zapobiec nadmiernemu i nieuzasadnionemu wzrostowi cen. Taryfa jest więc cennikiem świadczonych usług, który określa ceny o charakterze sztywnym, nie pozostawione swobodnym negocjacom stron. Pozostawienie stronom swobody w zakresie kształtowania stawek, które winny się znaleźć w taryfie stawiałoby pod znakiem zapytania celowość wprowadzania, zatwierdzenia i kontroli taryf (*por. uzasadnienie uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 kwietnia 2005 r., II OPS 1/05, ONSAiWSA 2005/5/87; uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 września 2002 r., II Sa/Ka 1201/02, ST 2003/11/58, a także stanowisko zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., III CZP 111/06, OSNC 2007/7-8/94 – dotyczące wprowadzenia taryf energetycznych, ale w związku z analogicznym charakterem taryf i podobnym mechanizmem ich wdrażania – zachowujące aktualność w niniejszej sprawie*). Końcowo trzeba też wskazać, że na gruncie taryf energetycznych Trybunał Konstytucyjny stwierdził wręcz, że poddanie rozliczeń regulacjom taryfowym w znacznym stopniu przekreśliło umowny (cywilnoprawny) charakter relacji pomiędzy usługodawcami i odbiorcami usług, ponieważ cena – jeden z najistotniejszych elementów umowy – kształtowana jest na podstawie regulacji prawa powszechnie obowiązującego, z wyłączeniem autonomii decyzyjnej stron (*por. wyrok z 26 października 1999 r., K 12/99, OTK ZU 1999/6/120*). Z powyższego wynika, że w zakresie cen usług dostaw wody i odprowadzania ścieków ustawodawca wyłączył co do zasady możliwość swobody kontraktowej stron. Analogiczny skutek należy przyjąć również w stosunku do wszystkich opłat, które powinny być określone w taryfie.

Na podstawie delegacji ustawowej Minister Budownictwa wskazał wprost, że taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków określają m.in. stawkę opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych (§ 5 pkt 6 rozporządzenia z 28 czerwca 2006 r.). Mając powyższe na względzie, należało uznać, że skoro Taryfa I nie określała stawek opłat dodatkowych (rozumianych jako określony procentowo lub kwotowo wskaźnik służący obliczeniu należnej kwoty od określonej podstawy) za odprowadzanie ścieków, których skład przekracza przyjęte maksymalne wskaźniki zanieczyszczeń, opłaty te nie mogły być naliczane, a uzupełnienie regulacji taryfowej w drodze unormowań umownych było niedopuszczalne. Zawarte w punkcie 4.1.c. Taryfy I odesłanie do tych regulacji naruszało bezwzględny obo-

wiązek posługiwania się w rozliczeniach z odbiorcami usług cenami i stawkami taryfowymi (art. 26 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę ...) i jako takie było dotknięte nieważnością (art. 58 § 1 k.c.). Zasadnie w tych okolicznościach uznał Sąd I instancji, że także zawarte w załączniku do umowy postanowienie zrównujące stawkę opłaty dodatkowej z taryfową stawką opłaty za odprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych, jest nieważne. Nie miało zatem miejsca zarzucone naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c.

W tym stanie rzeczy należy ocenić, że skoro w taryfie przewidziana była tylko jedna stawka opłaty za odbiór ścieków dla określonych kategorii dostawców, brak było podstawy prawnej do pobierania innych, dodatkowych, opłat. Powództwo, w części dotyczącej roszczenia za okres od 1 stycznia do 31 lipca 2008 r., zostało zatem oddalone prawidłowo. (...)

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie I a i b sentencji. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując datę początkową biegu odsetek na dzień po upływie terminu płatności faktury Nr 286/12/08 z dnia 31 grudnia 2008 r. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację. (...)

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 9 listopada 2012 r. Sygn. akt I ACa 534/12**

**Powód nie ma interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy spółki jawnej po jej wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego.**

Przewodniczący : SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)  
Sędziowie : SA Elżbieta Borowska  
SO del. Mirosław Trzaska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Mirosława K. i Wojciecha G. przeciwko Tomaszowi U. o stwierdzenie nieważności umowy na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 20 marca 2012 r. sygn. akt I C 421/10

- oddala apelację;
- zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

### **UZASADNIENIE**

Powodowie Mirosław K. oraz Wojciech G., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnieśli o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylecia się powodów od skutków oświadczenia woli i stwierdzenie nieważności umowy spółki jawnej zawartej przez powodów z pozwanym Tomaszem U. w dniu 16 listopada 2009 r. wskutek podstępu i błędu oraz dokonania przez powoda Wojciecha G. czynności przekraczającej zwykły zarząd.

Pozwany Tomasz U. wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 marca 2012 r., sygn. I C 421/10, oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

W świetle ustaleń tego Sądu powodowie Mirosław K. i Wojciech G. w połowie 2009 r. nawiązali współpracę z pozwanym Tomaszem U., będącym razem z bratem Grzegorzem U. współnikami spółki prowadzonej pod firmą S. T. U. i Wspólnicy sp. jawna w B. Współpraca ta polegała m.in. na tym, że powodowie

pokrywali z własnych pieniędzy niektóre koszty działalności spółki takie jak regulowanie należności z faktur, wypłata wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym przez spółkę, a także nadzorowali wykonywanie kontraktów na roboty budowlane zawarte przez spółkę. Powstał wówczas pomysł, aby powodowie przystąpili do tej spółki jako nowi wspólnicy. Uchwałami z dnia 15 i 16 listopada 2009 r. dotychczasowi wspólnicy tej spółki – Tomasz U. i Grzegorz U. – wyrazili zgodę na przeniesienie ogółu praw i obowiązków przysługujących Grzegorzowi U. na rzecz Mirosława K. oraz na wstąpienie do spółki nowego wspólnika – Wojciecha G. W dniu 16 listopada 2009 r. Tomasz U., Mirosław K. i Wojciech G. zawarli umowę spółki jawnej w celu prowadzenia działalności gospodarczej (§ 1). Określili wkłady finansowe na kwoty odpowiednio: 134.000 zł, 100.000 zł i 100.000 zł oraz udział w zyskach i stratach spółki w proporcjach odpowiednio 40%, 30% i 30% (§ 5 umowy). Tego samego dnia Grzegorz U. zawarł z Mirosławem K. umowę kupna – sprzedaży udziałów w spółce jawnej, na podstawie której pierwszy z wyżej wymienionych zbył na rzecz wspomnianego powoda całość swoich praw i obowiązków za kwotę 1.000 zł. Pismem z dnia 19 listopada 2009 r. jeden z zatrudnionych w spółce pracowników – Ryszard P. – informował o nie wypłaconym na jego rzecz wynagrodzeniu za pracę w okresie ostatnich ośmiu miesięcy. W kolejnym piśmie wskazywał na nieprawidłowości w przedmiocie gospodarowania materiałami, narzędziami i maszynami w okresie jego zatrudnienia w spółce.

W dniu 4 grudnia 2009 r. w imieniu spółki został złożony do Sądu Rejonowego Sądu Gospodarczego – KRS wniosek o wpisanie zmian w składzie osobowym spółki, jednakże zarządzeniem z dnia 10 grudnia 2009 r. został on zwrócony z uwagi na braki, w tym m.in. brak uwierzytelnionych wzorów podpisów nowych wspólników – powodów. Pełnomocnik reprezentująca spółkę ponownie złożyła wniosek o zarejestrowanie zmian w spółce w dniu 29 grudnia 2009 r. dołączając jednocześnie pismo, w którym oprócz dokonania odpowiednich wpisów domagała się także w imieniu wspólnika Tomasza U. wszczęcia postępowania przymuszającego w stosunku do Mirosława K. i Wojciecha G. w związku z faktem, iż odmawiają oni dostarczenia urzędowo uwierzytelnionych wzorów podpisów. Ostatecznie zmiany w KRS zostały ujęte dzień później postanowieniem Sądu Rejonowego w B. Jednocześnie Sąd ten wezwał spółkę jako wnioskodawcę do złożenia wspomnianych wzorów podpisów w terminie 14 dni pod rygorem wszczęcia postępowania przymuszającego.

Pismem z dnia 29 grudnia 2009 r. każdy z powodów złożył na rzecz spółki, reprezentowanej przez pozwanego Tomasza U. oświadczenie, w którym stwier-

dził, iż uchyła się od oświadczenia woli wyrażonego w umowie spółki jawnej zawartej w dniu 16 listopada 2009 r. jako zawartej pod wpływem błędu. Powodowie wskazywali, iż w dacie podpisywania wyżej wspomnianej umowy pozwany zataił przed nimi wysokość zobowiązań spółki, czym świadomie wprowadził ich w błąd, aby skłonić ich do złożenia oświadczenia woli określonej treść i w ten sposób doprowadzić do zawarcia umowy. W związku z powyższym domagali się oni unieważnienia tej umowy zaznaczając jednocześnie, iż zgodnie z ich oświadczeniem umowa spółki jawnej z dnia 19 listopada 2009 r. nie będzie mogła wywrzeć skutków prawnych, a te, które już powstały – będą unieważnione. Natomiast spełnione w wykonaniu umowy tej umowy świadczenie tj. wypłata udziałów w wysokości 100.000 zł uważają oni za nienależne i żądali ich zwrotu w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia. Powodowie oświadczyli też, że nie wyrażają zgody na zaciągnięcie jakichkolwiek zobowiązań przez spółkę i odmówili również złożenia notarialnie poświadczonych wzorów podpisów celem złożenia do KRS. Kolejnym pismem z tej samej daty pełnomocnik powodów złożył wniosek o dobrowolne unieważnienie umowy spółki jawnej z dnia 16 listopada 2009 r., jako że została ona zawarta pod wpływem błędu i podstępem. Zgodnie z treścią wniosku, pozwany miał zataić przed powodami zobowiązania spółki i jej złą kondycję finansową, przez co świadomie wprowadził w błąd osoby dokonującej czynności prawnej w celu złożenia przez nie oświadczenia woli określonej treści. Był to zatem kwalifikowany rodzaj błędu, który wymagał od osoby uciekającej się do podstępem aktywnego i zamierzonego działania. Jednocześnie pełnomocnik powodów potwierdziła, iż jej mocodawcy nie złożą notarialnie potwierdzonych wzorów podpisów. Oświadczenia te zostały również przesłane do sądu rejestrowego. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 6 stycznia 2010 r. stwierdził, iż uchylenie się powodów od skutków oświadczenia woli jest nieskuteczne, bowiem nie zostało ono złożone pod wpływem błędu lub podstępem. Przed datą zawarcia umowy spółki powodowie współpracowali ze spółką S., znali jej kondycję finansową, jej możliwości organizacyjne oraz tę sytuację akceptowali. Obaj znali też wyniki finansowe spółki sprzed 16 listopada 2009 r., a w oświadczeniu powodów brak było wskazania, jakich informacji im nie udzielono, pomimo żądania, jakie dane nie zostały udostępnione bądź o jakich danych nie mogli uzyskać informacji i które z nich zostały zatajone, przy czym miały one wpływ na decyzję o uczestnictwie w spółce. Pozwany podniósł jednocześnie, iż powodowie nie uiścili kwot po 100.000 zł tytułem wkładów, natomiast Wojciech G. zaciągał zobowiązania w imieniu spółki, fałszując przy tym jego podpis. Ponadto żona Wojciecha G. wie-

działa o współpracy męża ze spółką, a także o przystąpieniu do niej w charakterze wspólnika.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w B. XII Wydział Gospodarczy KRS wezwał wspólników S. T. U. i Wspólnicy spółki jawnej w B. – Grzegorza U. i Tomasz U. do złożenia wniosku o wpis do rejestru zmian będących wynikiem oświadczeń woli Mirosława K. i Wojciecha G. o uchYLENIE SIĘ od skutków oświadczeń woli o przystąpieniu do spółki jawnej oraz nabyciu ogółu praw i obowiązków w spółce. W odpowiedzi pełnomocnik spółki wskazała, iż oświadczenia powodów o uchYLENIE SIĘ od skutków przystąpienia do spółki nie mogły być uznane na skuteczne i uzasadnione. Powodowie zawarli umowę dobrowolnie i bez nacisków czy też jakiegokolwiek innego działania mającego na celu wprowadzenie ich w błąd. Od dłuższego czasu współpracowali oni ze spółką i dobrze orientowali się w jej sytuacji finansowej. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 10 lutego 2010 r. umorzył postępowanie. W uzasadnieniu wskazał, iż z uwagi na zaistniały pomiędzy stronami umów spór dotyczący okoliczności złożenia oświadczeń woli przez owe strony, niemożliwym jest ustalenie przez sąd rejestrowy czy wpis ujawniony w rejestrze jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Podstawą wykreślenia wpisu z rejestru byłoby wykazanie, iż uchYLENIE SIĘ od skutków złożonych oświadczeń woli było skuteczne, czyli że zaistniała przesłanka w postaci działania stron pod wpływem błędu lub podstęp. Ustalanie zaś tych okoliczności istotnie przekraczało kognicję sądu rejestrowego. Mimo skargi na orzeczenie referendarza sądowego Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 31 marca 2010 r. umorzył postępowanie przymuszające, dzieląc stanowisko wyrażone w postanowieniu z dnia 10 lutego 2010 r.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności powołał się na art. 84 § 1 i 2, art. 86 § 1 i art. 88 kc i w ich kontekście stwierdził, iż powodowie nie zdołali wykazać niewłaściwej postawy adresata oświadczenia woli /pozwanego/ w stosunku do błędu powodów jako osób oświadczaających, ani tym bardziej występującego po stronie pozwanego podstęp, rozumianego jako jego celowe i umyślne działanie nakierowane na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości powodów. Przemawia za tym stanowisko zajęte w toku postępowania przez powodów, którzy nie ukrywali, iż współpracę ze spółką pozwanego rozpoczęli w drugiej połowie 2009 r. Istotny sposób, w jaki owa współpraca wyglądała – powodowie sami w treści pozwu przyznali, iż było to regulowanie należności faktur, wypłata wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym przez spółkę czy wreszcie nadzór nad realizowanymi przez ten podmiot gospodarczy kontraktami. Te okoliczności, w ocenie



Sądu Okręgowego, świadczą o tym, iż obaj przez okres co najmniej kilku miesięcy pozostawali czynnie zaangażowani w zarządzanie spółką, przy czym – jak wynika z ich zeznań w charakterze strony – Mirosław K. zajmował się w większym stopniu nadzorowaniem budów, natomiast Wojciech G. dbał przede wszystkim o kontakty z kontrahentami. Przedstawiony zakres czynności wskazuje, iż powodowie znali sytuację majątkową spółki, która była zła. Powodowie przyznali, iż pozwany tego nie ukrywał bowiem stwierdził, iż zadłużenie spółki wynosi ok. 500.000 zł. Na prośbę powodów z grudnia 2009 r. przygotował zestawienie, z którego wynikało, iż aktywa trwałe opiewają na kwotę ok. 1.888.000 zł, zaś zobowiązania, w tym daniny publicznoprawne – na kwotę 978.000 zł. Pomysł przystąpienia powodów do spółki podyktowany był jej złą kondycją finansową, która miała ulec poprawie wskutek wkładów wniesionych przez nich. Pozwany stwierdził, iż wyłącznie z tego względu zdecydował się na dopuszczenie innych osób do stworzonego przez siebie przedsięwzięcia. Musiało to być jasne także dla powodów, którzy na zyski mogli liczyć tylko pod warunkiem uzdrowienia sytuacji finansowej spółki. Powodowie wywodzili, iż kondycja spółki była w rzeczywistości dużo gorsza niż miał on to przedstawiać przed podpisaniem umowy oraz po jej zawarciu – w danych widniejących w przygotowanym zestawieniu i tym samym pozwany miał zataić część informacji dotyczącej zadłużenia tego podmiotu gospodarczego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób jednak pominąć tego, iż powodowie nie wykazali, co dokładnie zostało przed nimi ukryte – czy też inaczej – o jakich konkretnie danych, zatajonych przez pozwanego, powzięli wiadomość, że poczuli się oszukani i złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków czynności prawnej. Z treści pozwu wynikało, iż po podpisaniu umowy mieli oni otrzymać nieoficjalne informacje o rzeczywistym zadłużeniu, przy czym nie sprecyzowali jednak o jakie informacje chodziło. Powodowie powoływali się również na pismo od jednego z pracowników spółki – Ryszarda P. – który donosił, że spółka jako pracodawca nie wypłaca wynagrodzeń, oraz że dochodziło do licznych nieprawidłowości w zarządzaniu maszynami i urządzeniami spółki. Pracownik ten, przesłuchany w charakterze świadka, potwierdził swoje stanowisko zajęte w owym piśmie dodając jednocześnie, że sytuacja spółki była wręcz tragiczna, zadłużenie istniało nie tylko wobec zatrudnionych w niej osób, ale też wobec ZUS, zaś całość ciężących na spółce zobowiązań w listopadzie 2009 r. opiewała na kwotę od 400.000 do 600.000 zł, przy czym w czasie, gdy pracował, utrzymywały się one na stałym poziomie. Świadek ten zeznał też jednocześnie, że obaj powodowie czynnie zajmowali się zarządzaniem spółką poprzez pilnowanie inwestycji i postępów prac, nadzorowanie realizacji kontraktów i załatwianie nowych zleceń. Obaj też w dru-

giej połowie 2009 r. „próbowali ratować spółkę”, przy czym o fakcie, że mieli oni stać się współnikami spółki, dowiedział się w październiku 2009 r. Zeznania te potwierdziły stanowisko pozwanego co do wysokości zadłużenia (wskazywał on na kwotę 500.000 zł, a świadek na kwotę od 400.000 do 600.000 zł), ale przede wszystkim fakt, że obaj powodowie zaangażowali się w zarządzanie spółką, przez co nie mogli nie orientować się co do jej rzeczywistej kondycji finansowej. Siedziba jej mieściła się w B., to jednak zakład produkcyjny był położony w R. Wpłynęło to na obieg dokumentów w spółce, bowiem dokumenty z danego miesiąca były gromadzone w R., a po jego zakończeniu wysyłane do B., gdzie znajdowała się księgowość spółki. Zgodnie z zeznaniami Agnieszki Judyty M., prowadzącą księgowość, powód Mirosław K. tylko raz przyszedł do niej w celu uzyskania informacji o sprawozdaniu finansowym spółki. Ta nie była jednak zobowiązana do prowadzenia pełnej księgowości i dokumentację w tym zakresie opierała wyłącznie o książkę przychodów i rozchodów, z której nie wynikała wysokość pełnego zadłużenia. Większym zakresem informacji dysponowała świadek Wanda O., która zajmowała się prowadzeniem biura w R., przy czym do jej obowiązków należało też przyjmowanie faktur zakupu materiałów, wystawianie faktur sprzedaży oraz prowadzenie akt osobowych pracowników. Zeznała ona, iż powodowie już w sierpniu 2009 r. zostali jej przedstawieni jako przyszli współnicy spółki, którzy angażowali się w jej działalność i interesowali się jej sprawami. Od początku mieli jednak świadomość, iż sytuacja finansowa była zła – pracownicy nie otrzymywali wynagrodzeń i w związku z tym strajkowali, zaś powodowie owe strajki widzieli. Z relacji świadka wynikało, iż nie zajmowała się ona księgowością (ta była prowadzona w B.) zatem nie mogła podać konkretnych kwot, natomiast z racji swoich obowiązków wiedziała o niezapłaconych fakturach, niespłaconych kredytach, zaległościach wobec pracowników i wobec ZUS czy wreszcie o prowadzonych egzekucjach komorniczych, co pozwoliło jej na uzyskanie w miarę dokładnego obrazu sytuacji. Obaj powodowie często bywali w R., przy czym ani żaden z pracowników, ani pozwany nie ukrywali przed nimi, iż kondycja finansowa jest zła. Świadek opisała sytuację, w której powód Mirosław K. wpłacił dobrowolnie kwotę 20.000 zł na konto spółki, zaś suma ta została od razu zajęta przez komornika, co zostało potwierdzone przez tego powoda. Świadek wskazała również, że było kilka takich przypadków, gdy powodowie wpłacali własne pieniądze na poczet bieżących zobowiązań spółki. Ze zgromadzonej u niej dokumentacji księgowej można też było się dowiedzieć o zadłużeniu spółki.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, iż obaj powodowie mieli bardzo dobrą orientację w sprawach spółki pozwanego, bowiem przez okres kilku

miesiący brali czynny udział w jej zarządzaniu, a nawet ratowaniu, w co angażowali własne pieniądze. Mieli przy tym świadomość zarówno jej atutów – zawartych kontraktów – jak i czynników negatywnie wpływających na jej ocenę, tj. zadłużenia wobec pracowników, kontrahentów, instytucji finansowych i ZUS. Wysokość owego zadłużenia podana przez pozwanego odpowiadała rzeczywistemu obrazowi sytuacji, bowiem została potwierdzona przez świadków Ryszarda P. i Wandę O. Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie wskazywał, by pozwany podał powodom nieprawdziwe informacje bądź cokolwiek zatajał, a przynajmniej nie zdołali oni tego wykazać. Każdy z nich miał też możliwość zasięgnięcia informacji z innych źródeł, bowiem mieli dostęp do dokumentacji zgromadzonej w R. i B. Chociaż książka przychodów i rozchodów nie dawała obrazu pełnego zadłużenia, to jednak bez problemu można było ustalić wysokość zaległości wobec pracowników, ZUS, nieopłaconych faktur czy wierzytelności egzekwowanych przez komornika. Powodowie wskazywali na działanie w zaufaniu do pozwanego, jednakże wobec tak poważnej sytuacji spółki tego typu zachowanie Sąd Okręgowy ocenił jako wyjątkową niefrasobliwość – powód Mirosław K. podkreślał nawet, że nie czytał umowy o przystąpieniu do spółki przed jej podpisaniem. Nie można więc mówić o błędzie w sytuacji, gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli nie znając jego treści, akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie. Każdy zaś sam powinien zbierać potrzebne mu informacje, nie oglądając się na to, co mu powie lub przemilczy jego kontrahent. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z błędem lub podstępem pozwanego, a jedynie z błędem w prognozowaniu rozpoczętej działalności gospodarczej (brak oczekiwanych zysków z prowadzonej działalności gospodarczej), co jest błędem co do pobudki, a nie błędem co do treści czynności prawnej i tym samym przepis art. 84 kc nie może mieć w niej zastosowania .

Sąd ten odniósł się także do żądania stwierdzenia nieważności umowy wskutek sprzeciwu małżonki powoda Wojciecha G. Wskazał na art. 36 § 2, art. 37 § 1 oraz art. 41 § 2 i 3 kro i wyjaśnił, iż w niniejszej sprawie sprzeciw małżonki powoda Wojciecha G. został wyrażony już po zawarciu umowy spółki jawnej. Na złożonym przez nią oświadczeniu widnieje data 23 grudnia 2009 r., zaś umowa została podpisana w dniu 16 listopada 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalnym jest domaganie się unieważnienia czynności prawnej wskutek następczo wyrażonego sprzeciwu małżonka kontrahenta, bowiem przeciwnie wnioski czyniłyby pewność obrotu prawnego iluzorycznym. Małżonkowie mają takie instrumenty

jak rozdzielność majątkowa, zwłaszcza gdy jeden z nich prowadzi działalność gospodarczą, czy też wystąpienie o zgodę na dokonanie czynności do sądu.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie i zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1. istotne naruszenie prawa materialnego
  - art. 84 §1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powodowie nie pozostawali pod wpływem istotnego błędu składając oświadczenie woli w postaci podpisania umowy spółki jawnej, zaś pozwany zajął właściwą postawę jako adresat oświadczenia woli składanego przez powodów;
2. naruszenie prawa procesowego:
  - art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w dowolnej interpretacji zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dotyczącej oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron i przyjęcie m.in., że
  - powodowie nie wskazali, co dokładnie zostało przed nimi ukryte, jakie konkretne dane związane ze spółką;
  - powodowie mieli świadomość, iż sytuacja finansowa spółki była zła;
  - z zeznań świadków wynika rzeczywisty obraz sytuacji finansowej spółki;
  - art. 232 kpc poprzez przyjęcie, iż powodowie nie przedstawili dowodów z których wynikałoby, że pozwany zajął niewłaściwą postawę jako adresat oświadczenia woli w stosunku do błędów powodów jako oświadczających, a przez to nie wypełnili ciężącego na nim obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzą skutki prawne;
  - art. 278 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, mimo iż okoliczności sporne nie zostały wyjaśnione, szczególnie że przedmiotem dowodu miały być fakty mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy, co skutkowało brakiem ustalenia rzeczywistej sytuacji finansowej spółki w dniu 16 listopada 2009 r.;
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że:
  - powodowie mieli świadomość, iż sytuacja finansowa spółki była zła;

- fakt, iż Mirosław K. wpłacił dobrowolnie na konto spółki kwotę 20.000 zł świadcząc o świadomości powodów, iż spółka znajduje się w złej sytuacji finansowej.

Wskazując na powyższe wnosili o :

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości;
- uwzględnienie powództwa i stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylenia się powodów od skutków oświadczenia woli tj. stwierdzenia nieważności umowy spółki jawnej zawartej przez powodów z pozwanym dnia 16 listopada 2009 r. w B. z powodu błędu;
- zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu

ewentualnie:

- o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego;

Jednocześnie powodowie wnieśli o zwieszenie postępowania odwoławczego na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 kpc w związku ze złożeniem w Prokuraturze Rejonowej w B. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

### **Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, aczkolwiek z innych jeszcze powodów, niż wskazał Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na wstępie należało stwierdzić, iż prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego w odniesieniu do faktu nawiązania współpracy pomiędzy stronami w połowie 2009 r. oraz podpisania w dniu 16 listopada 2009 r. umowy spółki jawnej między Tomaszem U., Mirosławem K. i Wojciechem G. Powodowie nie negowali powyższych ustaleń, kwestionowali natomiast okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy podnosząc, iż działali pod wpływem błędu, a co więcej – błędu kwalifikowanego wywołanego podstępym działaniem pozwanego. Na tej podstawie domagali się uznania zasadności ich roszczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiska skarżących nie sposób podzielić. Przede wszystkim należało stwierdzić, że zarówno powodom, jak i Sądowi rozstrzygającemu sprawę w I instancji umknął fakt, iż po stronie powodów brak było interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie nieważności czynno-

ści prawnej w postaci zawartej przez nich umowy spółki jawnej (art. 189 k.p.c.). Wiąże się to głównie z uprawnieniami, jakie dla współników spółki jawnej zostały przewidziane w art. 61 § 1 i art. 63 § 1 kodeksu spółek handlowych.

Klasyczna spółka osobowa oparta jest na założeniu stałości jej składu osobowego i co za tym idzie zakłada również potrzebę zgody wszystkich współników na wszelkie zmiany umowy. Co do zasady zmiana składu osobowego oznacza zmianę umowy spółki, zaś zmiany te podlegają wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego oraz ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Z chwilą wpisania do rejestru spółka korzysta z kredytu zaufania związanego z urzędowym charakterem zawartych tam i ogłoszonych informacji. W przedmiotowej sprawie istotnym jest, że pomimo zarzucanej wadliwości umowy z dnia 16 listopada 2009 roku, zmiany osobowe w spółce związanej przez Tomasza U., Mirosława K. i Wojciecha G. zostały z dniem 30 grudnia 2009 roku wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, co oznacza, że od tego momentu Mirosław K. i Wojciech G. figurowali jako współnicy spółki jawnej.

W piśmiennictwie w odniesieniu do spółek, które zostały już zarejestrowane w KRS prezentowane jest trafnie stanowisko, że zasadnym jest ograniczenie skutków wadliwie zawartej umowy założycielskiej, co podyktowane jest głównie bezpieczeństwem obrotu handlowego i ochroną kontrahentów spółki, którzy zawierali z nią umowy, nie wiedząc o wadliwości umowy założycielskiej (por. St. Sołtysiński w: System prawa prywatnego. Prawo spółek osobowych, pod red. Andrzeja Szajkowskiego, C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2008, s. 795 i n.). Ograniczenie to polegać może na zastąpieniu nieważności względnej (np. w razie błędu lub groźby) lub nawet nieważności bezwzględnej (np. w razie pozorności albo naruszenia innego zakazu ustawowego) o skutkach *ex tunc* (tzn. wstecz od daty dokonania czynności) przez uprawnienie do wypowiedzenia umowy spółki za odpowiednim terminem (art. 61 § 1 k.s.h.), albo żądanie rozwiązania spółki przez sąd z ważnych powodów (art. 63 § 1 k.s.h.), ze skutkami *ex nunc* (na przyszłość). Podkreślenia wymaga, iż wadliwie zawiązana spółka jawna pozostaje nadal skuteczna zarówno wobec osób trzecich, jak i w stosunku wewnętrznym między współnikami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to dotyczy także sytuacji jaka powstała między stronami niniejszej sprawy. W następstwie zawarcia spornej umowy skład osobowy spółki uległ istotnej zmianie.

Według Sądu Apelacyjnego stwierdzenie powodów, iż umowa zawarta przez współników jest dotknięta nieważnością wywołuje daleko idące skutki tak jak wypowiedzenie przez współnika, a nawet jej rozwiązanie przez sąd, stąd uznanie

powództwa w tym zakresie winno mieć miejsce tylko w rzeczywiście uzasadnionych przypadkach, przy uwzględnieniu również interesów pozostałych wspólników, pracowników i kontrahentów spółki. Natomiast w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, po stronie powodów brak jest podstaw do wystąpienia z roszczeniem o stwierdzenie nieważności umowy spółki. W związku z tym, że spółka przez nich utworzona została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, a więc funkcjonowała już w obrocie gospodarczym, właściwą drogą uwzględniającą interesy osób kwestionujących ważność umowy jest wystąpienie ze spółki lub wystąpienie o rozwiązanie spółki przez sąd.

Następnie należy stwierdzić, że zarówno w takim wypadku, jak też w kwestii żądania zwrotu wkładów wniesionych przez nowych wspólników, stroną pozwaną powinna być „S.” spółka jawna w B., nie zaś trzeci z wspólników Tomasz U. Spółkę jawną należy bowiem traktować jak odrębny od wspólników podmiot, wyodrębniony organizacyjnie i majątkowo. Posiada ona tzw. ułomną osobowość prawną, a więc ma zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, co oznacza, że może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Ma również zdolność sądową, a zatem może pozywać i być pozywana. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z istoty spółki jawnej wynika, iż roszczenia wynikające ze stosunku spółki wspólnicy mogą kierować tylko wobec spółki (wyrok z dnia 23 października 2008 r., sygn. akt V CSK 172/08, LEX nr 483361).

W świetle powyższego należy dojść do wniosku, iż pozwany nie ma biernej legitymacji procesowej aby być stroną pozwaną w procesie dotyczącym zobowiązań spółki jawnej.

Z uwagi na powyższe, a więc braku interesu prawnego po stronie powodów w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy założycielskiej spółki jawnej, a także braku legitymacji procesowej biernej pozwanego w sytuacji, gdy stroną pozwaną winna być spółka, nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia powodów. (...)

Z powyższych względów apelacja powodów, jako nieuzasadniona w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (...)

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 7 września 2012 r. Sygn. akt I A Ca 308/12**

Pisemne uzasadnienie wyroku nie stanowi jego integralnej części.

**Brak możliwości sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku (art. 88 ust. 2 regulaminu urzędowania sądów powszechnych) nie może automatycznie powodować jego uchylecia przez sąd odwoławczy. Jest to możliwe tylko w sytuacjach przewidzianych w art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c.**

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 7 września 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Piotra Ryszarda R. przeciwko „P.” Spółce z o.o. w B. o uchylenie ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwał na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 8 marca 2012 r. sygn. akt VII GC 197/11

- oddala apelację;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

### **UZASADNIENIE**

(...)

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r., Sąd Okręgowy stwierdził nieważność uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej z dnia 23.07.2010 r. nr 1 w przedmiocie zatwierdzenia regulaminu pracy Zarządu; nr 3 w sprawie odwołania z funkcji członka zarządu P. spółki z o.o. Piotra Ryszarda R., nr 4 w sprawie powołania do pełnienia funkcji członka zarządu P. sp. z o.o. Urszuli B.-S. oraz uchwały nr 1 podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w dniu 20 sierpnia 2010 r. w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego spółki z kwoty 630 000 zł do kwoty 756 000 zł poprzez utworzenie 252 nowych równych i niepodzielnych udziałów po 500 zł każdy z nich o łącznej wartości 126 000 zł oraz w przedmiocie wyłączenia prawa pierwszeń-



stwa w objęciu wszystkich nowoutworzonych udziałów przez dotychczasowych wspólników i zaoferowania tych udziałów do objęcia Urszuli B.-S. za wpłatę gotówkową w wysokości 126 000 zł.

W dniu 15 marca 2012 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem.

Zarządzeniem z 20 marca 2012 r. Przewodniczący Wydziału stwierdził niemożność sporządzenia uzasadnienia w sprawie, w związku z przejściem, z dniem 15 marca 2012 r., Przewodniczącego składu sądu – w stan spoczynku. Powołał się na § 88 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2 marca 2007 r.).

Odpis tego zarządzenia oraz odpis wyroku z dnia 8 marca 2012 r. wysłano na adres kancelarii pełnomocnika pozwanej w dniu 20 marca 2012 r., a w dniu 23 marca 2012 r. pracownik kancelarii potwierdził odbiór przesyłki.

W apelacji wniesionej 6 kwietnia 2012 r. pełnomocnik pozwanej zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i art. 386 § 6 k.p.c., a ponadto naruszenie art. 176 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wyłączenie możliwości weryfikacji orzeczenia Sądu pierwszej instancji i prawa kontroli sądowej. (...)

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2012 roku, stanowiącym uzupełnienie apelacji pełnomocnika pozwanej, członkowie Zarządu zarzucili wyrokowi sprzeczność z art. 328-331 k.p.c., wobec trwałej niekompletności wyroku poprzez brak jego uzasadnienia i w związku z tym brak możliwości oceny pracy sądu wydającego wyrok w jego części rozstrzygającej, a przede wszystkim wykluczenie prawidłowego wypełnienia obowiązków nałożonych przez Sąd Apelacyjny jako sąd drugiej instancji. (...)

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2012 r. pełnomocnik pozwanej, w uzupełnieniu twierdzeń i wywodów apelacji dotyczących zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonego wyroku, co do którego Przewodniczący Wydziału uznał, że sporządzenie uzasadnienia orzeczenia nie jest możliwe, stwierdził że podstawa prawna zarządzenia Przewodniczącego z 20 marca 2012 r. – § 88 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2007 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych, jest w tej części niekonstytucyjny, jako niedający się pogodzić z treścią art. 32, art. 78, art. 176, przy uwzględnieniu art. 45 i art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku oraz narusza art. 328 § 1 i § 2 i art. 329 k.p.c. Podtrzymał wniosek o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, w tym dowodu z dokumentu z dnia 20 czerwca 2010 roku, ewentualnie – w przypadku

uznania dowodu z dokumentu za sprekludowany – z uzupełniającego przesłuchania stron.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie odnieść się należało do zarzutów natury ogólnej, które zmierzały do wykazania, że wniesiona apelacja nie mogła być rozpoznana merytorycznie z uwagi na to, że do zaskarżonego wyroku nie zostało sporządzone uzasadnienie. Konsekwencją uwzględnienia tej argumentacji winno być uchylene wydanego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Strona wywodząca apelację odwoływała się do niekonstytucyjności § 88 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, stwierdzając, że nie da się pogodzić rozwiązania nim przewidzianego z treścią art. 2, art. 32, art. 45, art. 78 i art. 176 Konstytucji oraz art. 328 i art. 329 k.p.c. Wskazać należy, że przywoływane rozporządzenie stanowi akt wykonawczy do Prawa o ustroju sądów powszechnych i określa wewnętrzną organizację, porządek i czas urzędowania sądów powszechnych, porządek czynności podejmowanych w sądach, wykonywania zadań przez sędziów pełniących funkcje kierownicze, tok czynności administracyjnych w sprawach należących do właściwości sądów oraz szczegółowe warunki udostępniania pomieszczeń dla uczestników postępowania, świadków i innych osób przebywających w sądach. W § 88 ust. 1 rozporządzenia wskazano, kto sporządza uzasadnienie orzeczenia – przewodniczący posiedzenia lub sędzia sprawozdawca, zaś w ust. 2 uregulowano sytuację, gdy sporządzenie uzasadnienia przez przewodniczącego posiedzenia lub sędziego sprawozdawcę nie jest możliwe lub napotyka przeszkody, których czasu trwania nie można przewidzieć – w takiej sytuacji uzasadnienie sporządza inny sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia. W zdaniu drugim tego ustępu znajduje się zapis, że jeżeli sporządzenie uzasadnienia jest niemożliwe, to przewodniczący wydziału czyni o tym wzmiankę w aktach sprawy. W okolicznościach niniejszej sprawy, w dacie wpływu wniosku pozwanej o sporządzenie uzasadnienia wyroku (16 marca 2012 r.) przewodniczący posiedzenia (sprawa rozpoznawana w składzie jednoosobowym) był już w stanie spoczynku (przeszedł w stan spoczynku z dniem 15 marca 2012 r.). W takiej sytuacji Przewodniczący Wydziału w dniu 20 marca 2012 r. wydał zarządzenie, które w istocie jest wzmianką, mającą cechy informacyjne, o przyczynie niemożności sporządzenia uzasadnienia w sprawie. Nie wnikając w tym miejscu głębiej w zasadność argumentacji strony

pozwaney, odnoszącej się do niewłaściwej organizacji pracy sądu, wskazać należy, iż § 88 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych nie ma charakteru normatywnego, a jedynie charakter porządkujący czynności powiązane ze sporządzeniem uzasadnień. Taki charakter ma także jego ust. 2 zd. 2. W razie niemożności sporządzenia uzasadnienia wydanego wyroku uczyniona wzmianka, wskazująca przyczynę tego stanu rzeczy, stanowi podstawę do poinformowania strony o istniejącej sytuacji procesowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut strony skarżącej o niekonstytucyjności § 88 ust. 2 zd. 2 regulaminu urzędowania sądów powszechnych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Otrzymanie przez stronę żądającą sporządzenia uzasadnienia wyroku informacji o przyczynie niemożności jego sporządzenia, otwiera jej termin do wniesienia apelacji.

Środek zaskarżenia pozwana złożyła w terminie 14 dni, licząc od doręczenia informacji ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi, a więc w terminie ustawowym liczonym jak przy doręczeniu wyroku wraz z uzasadnieniem. Apelacja składa się z dwóch pism procesowych, w których to znalazły się w zasadzie zarzuty naruszenia norm proceduralnych. Powołując się na te zarzuty pozwana wniosowała o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwaney, iż brak uzasadnienia zaskarżonego wyroku, automatycznie powinien skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku. Uchylenie orzeczenia może nastąpić jedynie w sytuacji przewidzianej art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c. Poza oceną pozostaje rozwiązanie przewidziane § 3 tego przepisu. Do rozważenia pozostaje zatem kwestia, czy niesporządzenie uzasadnienia może być uznane za przyczynę nieważności postępowania, a także czy może doprowadzić do nierozpoznania istoty sprawy. Wydaje się, że treść apelacji w sposób pośredni nawiązuje do obu podstaw uchylenia wyroku.

Wstępnie wskazać należy, że niesporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy nie pozbawiło strony pozwaney prawa do rozpoznania sprawy przez dwie instancje sądu powszechnego. W okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia art. 176 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na rozprawie, ogłosił wyrok w dniu 8 marca 2012 r. i ustnie przedstawił motywy rozstrzygnięcia. Uczynił to w obecności powoda i jego pełnomocnika oraz członków Zarządu pozwaney. Jedno z pism procesowych, stanowiących apelację, zostało sporządzone przez członków Zarządu pozwaney, a więc osoby którym zakomunikowano ust-

nie motywy orzeczenia. Zarzuty apelacji wniesionej przez członków Zarządu mogły zatem nawiązywać do argumentacji przedstawionej przez Przewodniczącego w formie ustnej. Przepisy k.p.c. dają prawo stronie procesu do zapoznania się z argumentacją sądu, która legła u podstaw wyrokowania w jej sprawie, poprzez domaganie się (w odpowiednim terminie) sporządzenia uzasadnienia na piśmie. Motywy pisemne – z zasady – są bardziej pełne, obszerniejsze i pozwalają stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia na właściwe sporządzenie środka zaskarżenia. Pozwalają również na przeprowadzenie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Uzasadnienie wyroku sporządzane na piśmie, wbrew stanowisku skarżącej, nie jest jednak integralną częścią wyroku. Wyrok bez uzasadnienia, które powinno być sporządzone z uwagi na złożenie wniosku przez stronę, ale nie zostało sporządzone z uwagi na istnienie trwałej przeszkody, „jest kompletny”. W tej materii Sąd Apelacyjny podzielił argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. w sprawie III CZP 38/99. Nie uznał przy tym, że tezy przedstawione w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. w sprawie SK 68/06 (OTK-A 2007 nr 6, poz. 53) podważają w sposób istotny stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. w sprawie III CZP 38/99. Podkreślić przede wszystkim należy, że zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., o przyjęciu lub odrzuceniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzeka „na posiedzeniu niejawnym”. Zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny zapis dotyczył rozwiązania ustawowego, zgodnie z którym wydawane postanowienie na posiedzeniu niejawnym nie musiało zawierać uzasadnienia.

Nie ulega wątpliwości, że brak pisemnego uzasadnienia nie pozwala osobom nieobecnym na ogłoszeniu wyroku poznać argumentacji sądu. Powoduje to trudności w sporządzeniu apelacji przez pełnomocnika strony nieobecnego przy ogłaszaniu wyroku, który to liczył na to, że środek zaskarżenia zostanie wywiedziony po przeanalizowaniu uzasadnienia sporządzonego na piśmie. Jednakże okoliczność ta sama przez się nie może uzasadniać przyjęcia stanowiska, że w przypadku uwzględnienia powództwa strona pozwana – wobec niesporządzenia pisemnego uzasadnienia – zostaje zawsze (w każdej sytuacji faktycznej) – pozbawiona możliwości obrony swoich praw. O tym czy ma to miejsce, czy też nie, decydują okoliczności faktyczne, powiązane z przebiegiem postępowania w konkretnej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie strona pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed Sądem I instancji. Wskazać wypada, że Sąd Apelacyjny w wyroku z 13 października 2011 r. przedstawił ocenę prawną stosownych okoliczności faktycznych i wskazał kwestie, które znalazły się poza oceną prawną Sądu Okręgowego i powinny znaleźć się w zasięgu

tej oceny przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Z uwagi na to, że niniejsza sprawa jest sprawą gospodarczą, ponowne jej rozpoznanie ograniczało się do oceny określonych okoliczności faktycznych, przy uwzględnieniu materiału dowodowego zgromadzonego w toku rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji po raz pierwszy, a więc bez jego uzupełniania, chyba że wystąpiła taka potrzeba o charakterze obiektywnym. Sąd Okręgowy nie znalazł przyczyn, by materiał dowodowy poszerzać. Zasadność roszczeń powódki była zatem badana przy uwzględnieniu stanu dowodów (niezmienionego w stosunku do istniejącego na datę 4 maja 2011 r.), zaprezentowanych stanowisk stron po 13 października 2011 r. i wskazówek zawartych w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego z 13 października 2011 r.

W takiej sytuacji procesowej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – strona pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a zatem zaskarżony wyrok nie jest dotknięty nieważnością postępowania – art. 379 pkt 5 k.p.c.

Pozostaje do rozważenia, czy w takiej sytuacji procesowej wyrok Sądu Okręgowego powinien być uchylony z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Sentencja wydanego orzeczenia dowodzi, że Sąd Okręgowy uznał, że uchybienia formalne związane ze zwołaniem Nadzwyczajnych Zgromadzeń Wspólników miały wpływ na treść zaskarżonych uchwał. Stwierdził bowiem ich nieważność. Uzasadnienie wyroku sporządzone na piśmie, wbrew stanowisku skarżącej, nie jest integralną częścią wyroku. Istotnie motywy, którymi kierował się Sąd Okręgowy przy uwzględnianiu żądań, nie są znane Sądowi Apelacyjnemu. Sąd ten, jako sąd drugiej instancji, nie jest jednak sądem, który jedynie kontroluje prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia, ale jest sądem rozpoznającym ponownie merytorycznie sprawę powoda, poddaną pod osąd. O tym, czy istota sprawy została rozpoznana decydują okoliczności faktyczne sprawy. Podkreślić należy, że w toku ponownego rozpoznania sprawy strony miały możliwość wypowiedzenia się, czy naruszenie przepisów k.s.h. przy zwoływaniu Nadzwyczajnych Zgromadzeń Wspólników miało wpływ na treść zaskarżonych uchwał. Przedstawiły swoje stanowiska w pismach procesowych oraz ustnie na rozprawie w dniu 6 marca 2012 r. Z uwagi na specyficzność okoliczności, jakie wystąpiły w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego niesporządzenie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dawało podstaw do uchylania wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Podsumowując, przytoczone w apelacji wywody wskazujące na to, że brak pisemnego uzasadnienia winien skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. (...)

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. (...)

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 9 listopada 2012 r. Sygn. akt I ACa 525/12**

**Małżonek rolnika może ubiegać się o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu szkody odniesionej w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego.**

Przewodniczący : SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)  
Sędziowie : SA Elżbieta Borowska  
SO del. Mirosław Trzaska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Daniela T. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 maja 2012 r. sygn. akt I C 172/11

- oddała apelację,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

### **UZASADNIENIE**

Powód Daniel T. wniósł o zasądzenie od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.977,46 zł odszkodowania, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał na wypadek w gospodarstwie rolnym żony Teresy T., w wyniku którego doznał on obrażeń ciała.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 21 maja 2012 r., sygn. I C 172/11, zasądził od pozwanego na rzecz powoda odpowiednio kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2010 r. oraz 1.677,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Według ustaleń tego Sądu Teresa T. – żona powoda – jest właścicielką zabudowanego gospodarstwa rolnego. W skład tego gospodarstwa wchodzi również inwentarz żywy, w tym m.in. cztery krowy. W prowadzeniu gospodarstwa

rolnego od ponad 20 lat pomaga Teresie T. jej mąż – powód Daniel T. W dniu 13 grudnia 2009 r. około godz. 7.00 Daniel T. wraz z żoną Teresą T. wykonywali czynności związane z obrządkiem. Teresa T. zajmowała się pojeniem krów na podwórzu na zewnątrz obory, a Daniel T. w tym czasie ścielił w oborze. Następnie poszedł zwałać karmę dla krów. Teresa T., po napojeniu krów, zaczęła czepiać je w oborze. W trakcie tej czynności, gdy uczepiła trzy krowy, usłyszała krzyk dobiegający z domu i pozostawiając czwartą krowę nieuwiązaną, pobiegła do domu sprawdzić, co się stało. Powód, będąc przekonany, że wszystkie cztery krowy są uczepione, podczas nieobecności w oborze jego żony, zaczął podawać krowom karmę. Gdy nakładał karmę dla krowy, która nie była uczepiona, krowa odchyliła się i uderzyła go w oko rogiem. Powód był hospitalizowany w okresie od dnia wypadku (13 grudnia 2009 r.) do dnia 23 grudnia 2009 r., a następnie w okresie od dnia 6 stycznia 2010 r. do 26 stycznia 2010 r. Rozpoznano uraz tępy oka prawego, ranę powieki dolnej i spojówki gałkowej oka prawego, zaćmę pourazową, podwichniętą soczewkę i jaskrę wtórną oka prawego. 13 grudnia 2009 r. powód przeszedł operację oka prawego – rewizję rany spojówki gałkowej, a następnie w dniu 21 stycznia 2010 r. przeszedł kolejną operację tego oka – PPV + lensektomia, podszycie soczewki.

Daniel T. w następstwie wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. doznał: urazu oka prawego z krwiakiem powieki górnej i dolnej, raną spojówki, z pourazowym zwichnięciem soczewki tego oka i następową zaćmą wymagającą leczenia operacyjnego, nadto w okresie pourazowym obserwowano wzrost ciśnienia śródgałkowego (jaskra wtórna) tego oka. (...) Osłabienie ostrości wzroku jest trwałe i nie rokuje poprawy. Stan narządu wzroku nie rzutuje w istotnym stopniu na aktywność życiową ani zawodową powoda – ograniczenia wynikające ze skutków urazu dotyczą jedynie ciężkich wysiłków fizycznych, które już wcześniej były przeciwwskazane ze względu na schorzenia kardiologiczne. (...)

Daniel T. ma 58 lat. Obecnie jest rencistą. Około 2 miesiące przed wypadkiem operowany był z powodu przepukliny, a jeszcze wcześniej w 2005 r. przeszedł zawał serca. W okresie, kiedy zdarzył się wypadek, powód pracował w firmie P.U.P.H. „R.” na stanowisku stolarza, a jednocześnie otrzymywał od 17 sierpnia 2005 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 sierpnia 2011 r. został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy do 31 sierpnia 2012 r. i z tego tytułu w dalszym ciągu otrzymuje rentę w wysokości do wypłaty 885,49 zł miesięcznie.



W czasie, w którym doszło do wypadku, obowiązywała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników zawarta przez Teresę T. z pozwanym zakładem. Po zgłoszeniu szkody pozwany odmówił wypłaty powodowi żądanych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zdaniem tego Sądu w świetle powyższych przepisów powód uprawniony był do wystąpienia z żądaniem zapłaty stosownego zadośćuczynienia i odszkodowania do pozwanego jako ubezpieczyciela za szkodę będącą następstwem uszkodzenia ciała w wyniku zdarzenia z dnia 13 grudnia 2009 r. Z dowodów zgromadzonych w sprawie, wynika, iż do wypadku doszło na terenie gospodarstwa rolnego należącego do Teresy T. w czasie prac wykonywanych przez nią i powoda związanych z obrządkiem zwierząt. Nie można zarzucić powodowi jakiegokolwiek winy, chociażby w postaci lekkomyślności, ani przyczynienia się do powstania szkody, albowiem w chwili krytycznego zdarzenia powód skupiony był na wykonywaniu swojej pracy i nie wiedział o tym, że jedna z krów nie została uczepiona przez jego żonę. (...) Wobec okoliczności tego zajścia nie można mówić o jej umyślnym działaniu, ani rażącym niedbalstwie, a jedynie o lekkomyślności.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał na art. 431 § 1 i art. 445 § 1 k.c. i w ich kontekście stwierdził, iż strona powodowa wykazała, iż uszkodzenia ciała, jakich doznał poszkodowany w wyniku wypadku miały swoje ujemne następstwa, tak w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. (...)

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Jego zdaniem nie ma możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez osobę krzywdy. Szczególnie trudno jest przełożyć doznane cierpienia na konkretną kwotę pieniężną mającą ją zrekompensować. Uznał, iż sumą adekwatną do doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. cierpień fizycznych i psychicznych będzie kwota 60.000 zł (...)

Powód wykazał, iż w wyniku wypadku poniósł wydatki obejmujące: kwotę 121,50 zł z tytułu kosztów zakupu lekarstw oraz kwotę 1.455,96 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych. (...)

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany. (...)

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, iż Sąd II instancji jest związany zarzutami formalnymi sformułowanymi we wniesionym przez stronę środka odwoławczym. Skarżący w zarzutach apelacji wskazywał na naruszenie prawa materialnego, a ponadto podnosił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, w celu doprecyzowania oceny uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda. Nie sformułował natomiast zarzutu poczynienia przez Sąd wadliwych ustaleń faktycznych, sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Tymczasem tak w uzasadnieniu apelacji, jak i na rozprawie apelacyjnej, pozwany zaprzeczał istnieniu jakiegokolwiek winy po stronie Teresy T. za zaistniały wypadek, w którym szkodę poniósł powód. W ten sposób skarżący kwestionował jedną z przesłanek warunkujących jego odpowiedzialność, akcentując jednocześnie lekkomyślność w działaniu powoda, który będąc doświadczonym rolnikiem zaczął wykonywać prace w oborze nie sprawdzając wcześniej, czy wszystkie krowy zostały przyćwieczone łańcuchem. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że zdarzenie nastąpiło bez jakiegokolwiek winy powoda, chociażby w postaci lekkomyślności, ani przyczynienia się do powstania szkody. Przeciwnie – stwierdził, że przyczyną zaistnienia wypadku było lekkomyślne zachowanie żony powoda, która opuściła oborę w pośpiechu, z uwagi na dobiegający z domu krzyk osoby, i nie poinformowała męża o tym, że jednej z krów nie zdążyła uczepić.

Jednakże, wobec braku zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do badania prawidłowości ustaleń Sądu I instancji i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 822 § 1 k.c. jest normą ogólną, zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie tej normy stanowią przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyj-

nych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 115). Ustawa ta zawiera regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Przepis art. 50 ust. 1 ustawy stanowi, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W kontekście wskazanych przepisów pozwany zarzucił, iż Sąd I instancji bezpodstawnie uznał powoda za osobę trzecią, a nie posiadacza gospodarstwa rolnego, gdzie doszło do powstania szkody. Powód jest w rzeczywistości współposiadaczem tego gospodarstwa, którego właścicielką jest jego żona. Szkada, jakiej uległ powód, została wyrządzona w związku z posiadaniem przez niego tegoż gospodarstwa, nie można więc w tym przypadku mówić o szkodzie wyrządzonej osobie trzeciej.

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż powód jest współposiadaczem gospodarstwa rolnego, gdzie doszło do wypadku, aczkolwiek gospodarstwo nie stanowiło majątku wspólnego małżonków, a należało wyłącznie do żony powoda Teresy T. Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest to podstawą do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za doznaną przez powoda szkodę.

W dotychczasowej praktyce orzeczniczej wykluczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wiązało się m. in. właśnie z wyłączeniem uznania poszkodowanych za osoby trzecie w rozumieniu art. 822 § 1 k. c., a zatem z brakiem jednej z przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałe szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma zakres wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, określony w art. 53 ustawy. Przepis art. 53 w punkcie 1 stanowi natomiast, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w mieniu, wyrządzone rolnikowi przez osoby pracujące w jego gospodarstwie rolnym lub pozostające z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym albo osobom pozostającym z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub pracującym w jego gospodarstwie rolnym.

Kwestia wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela oraz interpretacji przepisów wskazanej ustawy dotychczas była rozpatrywana w orzecznictwie, w tym przez Sąd Najwyższy głównie w odniesieniu do szkód powstałych w wyniku wypadków komunikacyjnych wyrządzonych współposiadaczom pojazdu mechanicznego, np. współmałżonkowi oraz współnikowi spółki cywilnej. Przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym przypadku określa art. 34 ust. 1 i 2 ww. ustawy, który uzależnia ją od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Wyłączenia tej odpowiedzialności statuuje art. 38 ust. 1 pkt 1 u. u. o. Stosownie do jego treści, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona.

Na gruncie treści wymienionych przepisów do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. W orzecznictwie przyjmuje się, iż w takim przypadku należy dopuścić odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nawet jeśli poszkodowanym pasażerem był współposiadacz pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 115/07, krąg podmiotów oraz rodzaj zdarzeń, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, wskazuje art. 34 ust. 1 i art. 35 u. u. o. Artykuł 38 ust. 1 pkt 1 wprowadza ograniczenie tej odpowiedzialności, stanowiąc o wyjątku od zasady wyrażonej przez te przepisy i jako wyjątek powinien być interpretowany ściśle (...) Kodeks cywilny przewiduje ubezpieczenie mienia i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszym ubezpieczeniu przedmiotem ochrony jest mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a przedmiotem ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej rozumiana jako całość praw majątkowych, które zostaną naruszone w wyniku wyrządzenia szkody osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, „Wokanda” 2004, nr 7-8, s. 15). Zakres szkody, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, jest szerszy niż w przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia, albowiem obejmuje także szkodę na osobie. Jeśli wyłączeniem zostały objęte jedynie szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczem

wi pojazdu mechanicznego, to szkody na osobie wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (OSNC 2008/9/96, Prok. i Pr. – wkł. 2009/9/57, Biul. SN 2008/2/9, M. Prawn. 2008/24/1321 LEX nr 342335).

W ocenie Sądu Apelacyjnego analogiczne zasady należy odnieść także do kwestii odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Wyłączenia tej odpowiedzialności zawiera art. 53 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przy czym są one enumeratywne i powinny być interpretowane ściśle. Ich treść wskazuje, że zostały one skonstruowane w sposób podobny do treści art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy, statuującego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wobec faktu, że podobnie, jak przy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, wyłączenie odpowiedzialności cywilnej rolników dotyczy głównie szkód w mieniu, a nie obejmuje szkód na osobie, w analogiczny sposób należy określić zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając na względzie literalne brzmienie przepisu art. 53 pkt 1 ustawy brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę na osobie w sytuacji, gdy w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego poniosła ją osoba będąca współposiadaczem tego gospodarstwa.

Z powyższych względów podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 822 k.c. oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie mógł odnieść oczekiwanego skutku.

Stąd też przyjęć trzeba, iż pozwany co do zasady odpowiada za szkody odniesione przez powoda. Sąd Okręgowy prawidłowo określił przyczyny wypadku oraz istnienie odpowiedzialności po stronie Teresy T., której podstawę stanowi art. 431 k.c. Właściwie ocenił również skutki, jakie zdarzenie pociągnęło dla zdrowia powoda. (...)

Wskazał, na czym się oparł określając wysokość tak zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., jak i odszkodowania należnego powodowi na podstawie art. 444 § 1 k.c. i wydając zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył powyższych przepisów. Nadmienić też trzeba, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (por. cytowany wyżej wyrok w sprawie o sygn. akt I CK 7/05). W przedmiotowej sprawie kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest dość znaczna, jednak nie jest rażąco

wysoka, biorąc pod uwagę rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak i ogólną sytuację ekonomiczną społeczeństwa.

Z podanych wyżej względów apelacja pozwanego, jako niezasadniona w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (...)

## **POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 21 grudnia 2012 r. Sygn. akt I A Cz 1379/12**

Zabezpieczenie dowodów, na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 1 prawa autorskiego, wymaga, podobnie jak udzielenie zabezpieczenia na zasadzie art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c., uprawdopodobnienia roszczenia oraz interesu prawnego w zabezpieczeniu, polegającego przede wszystkim na istnieniu rzeczywistej obawy co do niewykonalności lub zbytniego utrudnienia przeprowadzenia dowodu w toku późniejszego procesu cywilnego. Obie wymienione przesłanki powinny być spełnione łącznie.

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SSA Krzysztof Chojnowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2012 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Centrum Informatyki „Z.” S.A. w B. z udziałem Skarbu Państwa – Wojewody P. o zabezpieczenie dowodu bez wezwania przeciwnika na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. akt I Co 117/12 postanawia:

- oddalić zażalenie;
- zasądzić od Centrum Informatyki „Z.” S.A. w B. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

### **UZASADNIENIE**

Wnioskodawca Centrum Informatyki „Z.” S.A. w B. wniósł o zabezpieczenie dowodów w trybie art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez:

1. dokonanie oględzin z udziałem biegłych z zakresu informatyki, znajdujących się w budynku P. Urzędu Wojewódzkiego w B.:
  - środowiska informatycznego (środowiska produkcyjnego, testowego i developerskiego), w tym serwerów, dysków twardych, na których znajduje

się system Elektronicznego Obiegu Dokumentów oraz system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją;

- kopii zapasowych ww. oprogramowania EOD oraz EZD, stanowisk developerskich oraz nośników danych zawierających kody źródłowe i rozwojowe lub testowe wersje baz danych wraz z danymi dostępowymi (nazwy użytkowników oraz hasła);

oraz sporządzenie protokołu z dokonania ww. czynności wraz z opisem;

a ponadto:

2. dokonanie, w związku z oględzinami, o których mowa w pkt. I 1, kopii środowiska informatycznego (środowiska produkcyjnego, testowego i developerskiego), na których znajduje się system Elektronicznego Obiegu Dokumentów oraz system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją, w tym:
  - pełnej dokumentacji zawartości twardego dysku stanowisk developerskich;
  - pełnej historii kodów źródłowych zgromadzonych na nośnikach, udziałach sieciowych lub w repozytoriach kodów;
  - pełnej kopii zawartości twardego dysku serwerów, stanowiących środowiska rozwojowe oraz testowe;
  - kopii baz danych stanowiących element środowiska rozwojowego oraz testowego wraz z zabezpieczeniem danych dostępowych, z uprawnieniami administracyjnymi (nazwy użytkowników oraz hasła);
  - kopii instrukcji obsługi EZD wraz z wersjami historycznymi, opublikowanej na portalu [ezd.gov.pl](http://ezd.gov.pl);
  - kopii dokumentów administratora opublikowanych na portalu [ezd.gov.pl](http://ezd.gov.pl);

ewentualnie:

3. zajęcie i zabezpieczenie przed jakimikolwiek zmianami (w tym poprzez ich zabranie) dysków twardego, serwera oprogramowania EOD i oprogramowania EZD, środowiska rozwojowego i testowego oraz zabezpieczenie niezbędnych danych dostępowych (nazwa użytkownika, hasło) z uprawnieniami administratora do baz danych oraz zasobów dyskowych;

Ponadto wniósł o wyznaczenie, w celu wykonania powyższego wniosku, zespołu biegłych sądowych z listy biegłych sądowych ustanowionych w okręgu Sądu Okręgowego w B., a także o dopuszczenie zabezpieczenia dowodów bez wezwania przeciwnika, z udziałem wnioskodawcy.



W uzasadnieniu wskazał, że na skutek realizacji trzech umów, zawartych z przeciwnikiem P. Urzędem Wojewódzkim, stworzył, przekazał i wdrożył w PUW oprogramowanie wraz z kodami źródłowymi zwane Elektronicznym Obiegiem Dokumentów. Przeciwnik nie uzyskał od wnioskodawcy zgody na rozporządzenie oprogramowaniem EOD, jego wersjami zmodyfikowanymi, w tym jego opracowaniami. Nie uzyskał też od wnioskodawcy zgody na rozporządzenie kodami źródłowymi, przekazanymi wraz z oprogramowaniem.

P. Urząd Wojewódzki, co najmniej od 2011 roku, rozporządza oprogramowaniem EOD w wersji zmodyfikowanej, poprzez udostępnianie go (pod inną nazwą – tj. jako system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją – oprogramowanie EZD) innym urządzeniom i podmiotom w kraju. Dlatego poprzez swoje działania, dopuszcza się naruszenia praw autorskich wnioskodawcy do oprogramowania EOD oraz do kodów źródłowych wnioskodawcy, stanowiących element (część) tego oprogramowania.

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. oddalił wniosek. (..)

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł wnioskodawca, zaskarżając je w całości. (...)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest uzasadnione.

Na wstępie należy przede wszystkim podkreślić, że przepis art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego, stanowiący w rozpoznawanej sprawie podstawę prawną wniosku o zabezpieczenie dowodu, ma m.in. za zadanie implementowanie do prawa polskiego zaleceń dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej /Dz. Urz. UE L 195 z 02.05.2004 r./, a zatem winien być interpretowany w taki sposób, aby, o ile to możliwe, zapewnić zgodność prawa polskiego z prawem wspólnotowym.

Powyższa konkluzja ma o tyle istotne znaczenie, że brzmienie art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego nie jest precyzyjne i wyczerpujące, co przejawia się chociażby w tym, iż nie określa on jednoznacznie przesłanek uzasadniających zabezpieczenie dowodu, gdyż posługuje się tylko ogólnikowym stwierdzeniem, że sąd rozpoznaje w tym przedmiocie wniosek „mającego w tym interes prawny”.

Na gruncie stosowania omawianego przepisu koniecznym zatem staje się rozważenie:

- po pierwsze, czy pozytywne rozpatrzenie wniosku o zabezpieczenie dowodu jest uzależnione od wykazania wiarygodności roszczenia;
- po drugie, pojęcia „interesu prawnego” podmiotu, który wnosi o zabezpieczenie dowodu, a w szczególności, czy obejmuje on także istnienie obawy, że przeprowadzenie tego dowodu „w normalnym trybie” /czyli w trakcie postępowania dowodowego w procesie/ byłoby zagrożone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie obu wymienionych kwestii wymaga odwołania się do art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, który reguluje obowiązki Państw Członkowskich, co do zapewnienia skutecznych środków ochrony dowodów. Przepis ten nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia m.in., że nawet przed wszczęciem postępowania nad meritum sprawy właściwe organy sądowe będą mogły, na wniosek strony, która przedstawiła należyte dostępne dowody uzasadniające jej roszczenie z tytułu naruszenia jej prawa własności intelektualnej lub zagrożenia naruszeniem tego prawa, nakazać szybkie i skuteczne środki tymczasowe, zapewniające zachowanie dowodów dotyczących zarzucanego naruszenia, pod warunkiem ochrony informacji poufnych.

Wykładnia art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego, w świetle zaleceń powołanego aktu prawa wspólnotowego, prowadzi zatem do wniosku, że strona domagająca się zabezpieczenia dowodu, zobowiązana jest jednak uprawdopodobnić wiarygodność swojego roszczenia, ponieważ tak należy rozumieć jej obowiązek przedstawienia należytych dostępnych dowodów uzasadniających roszczenie.

Natomiast przy wykładni pojęcia „interesu prawnego” tej strony należy mieć na uwadze, że tekst pierwotny art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego, to jest w brzmieniu sprzed nowelizacji – ustawą z dnia 09.05.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw /Dz. U. Nr 99, poz. 662/ przewidywał jednoznacznie, że wniosek, mającego w tym interes prawny, o zabezpieczenie dowodów, zostaje rozpoznany bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, usunięcie – powołaną ustawą nowelizującą – z dotychczasowego brzmienia art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego fragmentu tego przepisu, który wyraźnie nakazywał uwzględnienie wniosku o zabezpieczenie dowodów, nawet w przypadku, gdy nie zostało wykazane przez wnioskodawcę, że ich późniejsze przeprowadzenie staje się niewykonalne lub zbyt utrudnione, powoduje, że w obecnym stanie prawnym badanie interesu prawnego, na gruncie omawianego unormowania, winno także obejmować – jako przesłankę rozstrzygnięcia – istnienie obawy, o której wyżej była mowa. W tym zakresie moż-

na zatem odwołać się do art. 310 k.p.c., który jako przesłankę zabezpieczenia dowodu w postępowaniu cywilnym wymienia obawę niewykonalności lub zbytniego utrudnienia przeprowadzenia dowodu.

Przedstawionej wykładni art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego nie sprzeciwia się też взгляд na konieczność prowsólnotowej interpretacji tego przepisu, skoro w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE wskazano, że przewidziane w niej środki ochrony służą zapewnieniu zachowania dowodów dotyczących zarzuczonego naruszenia. Nie ma zatem powodów, aby środki te stosować w sytuacji, gdy zachowanie dowodów nie jest zagrożone.

W tym stanie rzeczy istnieją uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż zabezpieczenie dowodów, na podstawie art. 80 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego, wymaga, podobnie jak udzielenie zabezpieczenia na zasadzie art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c., uprawdopodobnienia roszczenia oraz interesu prawnego w zabezpieczeniu, polegającego przede wszystkim na istnieniu rzeczywistej obawy co do niewykonalności lub zbytniego utrudnienia przeprowadzenia dowodu w toku późniejszego procesu cywilnego.

Obie wymienione przesłanki powinny być spełnione łącznie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że o ile dołączone do wniosku dokumenty i wyjaśnienia wnioskodawcy zdają się uprawdopodobniać istnienie pierwszej przesłanki, a więc wiarygodności roszczenia, o tyle, jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy, wnioskodawca nie uprawdopodobnił istnienia drugiej z omawianych przesłanek, a więc stanu rzeczywistej obawy o zachowanie dowodów, których zabezpieczenia się domagał.

Twierdzenia wnioskodawcy o samej tylko hipotetycznej i teoretycznej możliwości zniszczenia lub zmodyfikowania przez uczestnika kodów źródłowych, co miałyby prowadzić do niewykonalności lub zbytniego utrudnienia przeprowadzenia dowodów w późniejszym czasie, nie są jednak wystarczające do przyjęcia istnienia realnej obawy, iż w rzeczywistości uczestnik postępowania takie działania podjął lub też zamierza je podjąć.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że – według samego wnioskodawcy – uczestnik postępowania udostępnia sporne oprogramowanie pod nazwą Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją innym urzędom i podmiotom w kraju.

W tej sytuacji nawet zmodyfikowanie bądź zniszczenie kodów źródłowych oprogramowania, znajdującego się w jego posiadaniu, siłą rzeczy nie dotyczyłoby tych oprogramowań, które już zostały udostępnione innym podmiotom. Zawsze

zatem będzie istniała możliwość poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie tych dowodów.

Nie można także pominąć okoliczności, że uczestnikiem postępowania jest Skarb Państwa – reprezentowany przez Wojewodę P., który pełni m.in. funkcję organu rządowej administracji zespolonej w województwie. Podstawową zasadą funkcjonowania takiego organu jest działanie na podstawie i w granicach prawa. Trudno jest zatem sobie wyobrazić, aby pracownicy organu administracji rządowej podejmowali świadomie działania, o jakie podejrzewa ich wnioskodawca, to jest w istocie rzeczy bezprawne, sprowadzające się do niszczenia istotnych dowodów w spodziewanym postępowaniu sądowym. (...)

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

## WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 29 listopada 2012 r. Sygn. akt II AKa 204/12

Jednoczynowa koncepcja czynu ciągłego z art. 12 kk, zakładająca wymóg „z góry powziętego zamiaru” zakłada również taki przypadek, gdy sprawca obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły. Całkowicie praktyczne jest w tym względzie stanowisko, że sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji.

Przewodniczący

: SSA Tomasz Eryk Wirzman

Sędziowie

: SSA Halina Czaban (spr.)

SSA Jacek Dunikowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej – Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. sprawy: R. K. oskarżonego z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, 2) (...) z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 lipca 2012 r. sygn. akt II K 57/12 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyła karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną wobec R. K. (...),
- ustala, że czyny przypisane R. K. w pkt V, VI i VII stanowią jedno przestępstwo ciągłe popełnione w okresie od lutego 2007 r. do lutego 2012 r., które wyczerpuje kwalifikację z art. 59 ust. 1 i 2 w zb. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179, poz. 1485) w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie wyżej wskazanych przepisów w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 59 ust. 2 cytowanej ustawy w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 kk i art. 33 § 2 i 3 kk wymierza mu karę (...) 3) na mocy art. 85 kk, art. 86§1 kk orzeka łączną karę (...)

## UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

- I. w okresie od grudnia 2011 r. do 10 stycznia 2012 r. w tunelu pomiędzy budynkami mieszkalnymi przy ulicy O. oraz okolicy P.U.P. w E. działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wielokrotnie, nie mniej niż dziesięciokrotnie udzielił małoletniemu K. S. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 10 jednorazowych porcji narkotyku o czarnorynkowej wartości detalicznej nie mniejszej niż 50 złotych otrzymując od w/w pieniądze w kwocie 50 złotych, tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- II. w okresie od lutego 2007 r. do lutego 2012 r. w E. działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej:
  - od lutego 2007 r. do lutego 2012 r. w klatce schodowej budynku mieszkalnego przy ul. O. w E. wielokrotnie udzielił nieustalonym osobom środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości (...);
  - od grudnia 2011 r. do stycznia 2012 r. w klatce schodowej budynku mieszkalnego przy ul. O. oraz w okolicy P.U.P. w E. kilkakrotnie udzielił K. B. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości (...);
  - od września 2011 r. do końca grudnia 2011 r. w klatce schodowej budynku mieszkalnego przy ul. O. w E. wielokrotnie udzielił C. B. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości (...)
  - *i dalsze 12 innych zachowań*tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- III. w okresie od sierpnia 2011 r. do lutego 2012 r. w E. działając wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru:
  - od sierpnia 2011 r. do lutego 2012 r. w mieszkaniu przy ulicy O. w E. wielokrotnie udzielił Ł. K. środka odurzającego w postaci marihuany w ilościach pozwalających na jednorazowe użycie w celu osiągnięcia efektu odurzenia;

- od września 2011 r. do końca 2011 r. na terenie Osiedla Mieszkaniowego w E. wielokrotnie udzielił R. K. środka odurzającego w postaci marihuany w ilościach pozwalających na jednorazowe użycie w celu osiągnięcia efektu odurzenia;

tj. o przestępstwo z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,

(...)

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w S.:

(...)

- IV. oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I a/o i za to na podstawie art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 kk oraz w zw. z art. 60 § 2 kk, art.60 § 6 pkt.2 kk skazał go na karę (...),
  - V. oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II a/o i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art.33 § 2 kk skazał go na karę (...),
  - VI. oskarżonego R.K. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III a/o i za to na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.
- (...)
- VII. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył oskarżonemu R. K. orzeczone w pkt V, VI, VII i VIII kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę.

(...)

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, zaskarżając go na korzyść w całości na rzecz oskarżonych: R. K. (...)

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2012 r. prokurator powołując się na treść art. 440 kpk zmodyfikował apelację wniesioną na korzyść oskarżonego R.K. wskazując, że orzeczenie w stosunku do tego oskarżonego jest rażąco niesprawiedliwe, zapadło z obrazą art. 11 § 2 kk albowiem wszystkie trzy zachowania przypisane oskarżonemu jako odrębne czyny stanowią jedno przestępstwo ciągłe wyczerpu-

jące znamiona art. 59 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 58 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk. W związku z tym prokurator wniósł o rozwiązanie orzeczenia z pkt IX wyroku dotyczącego kary łącznej i wymierzenie za przypisany czyn w warunkach art. 12 kk jednej kary, w tym kary grzywny na podstawie przepisu art. 33 § 2 kk i orzeczenie ponownie kary łącznej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Stanowisko prokuratora zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ zarzucana obraza prawa w postaci zaprezentowanej przez oskarżyciela publicznego z odwołaniem się do art. 440 kpk miała miejsce.

W przypadku czynów przypisanych R. K. w punktach V, VI i VII wyroku ewidentne jest, że wszystkie te czyny, powinny być rozpatrywane w kategoriach określonego w art. 12 kk przestępstwa ciągłego.

Jednoczynowa koncepcja czynu ciągłego z art. 12 kk, zakładająca wymóg „z góry powziętego zamiaru” zakłada również taki przypadek, gdy sprawca obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły. Całkowicie praktyczne jest w tym względzie stanowisko, że sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji (*por. Kodeks karny. Część szczególna Tom I Komentarz pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, wyd. Beck, Warszawa 2010, str. 501*).

Przypisane w punktach V, VI i VII wyroku zachowania R. K. były realizacją jednego i tego samego zamiaru i chociaż zachowań tych była wielość, to z uwagi właśnie na ich podjęcie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasowych – z woli ustawodawcy, wyrażonej w art. 12 kk, tę wielość zachowań traktuje się jak jeden czyn zabroniony i w konsekwencji – jedno przestępstwo.

Chociaż jasne jest, że charakter przypisanych czynów, sprzedaż i udzielanie środka odurzającego (marihuany) wielu osobom, w różnym czasie, nie pozwalała mu objąć świadomością konkretnych transakcji w sensie czasu zaistnienia jednostkowych zachowań i osób, którym środki były przekazywane, to jednak błędem było odrzucenie, że oskarżony nie obejmował swoją świadomością całości przedmiotu czynu.

Konstrukcja przyjęta przez Sąd I instancji jest tym bardziej nietrafna, iż wymienione w akcie oskarżenia okresy przestępczej działalności oskarżonego, a mianowicie od grudnia 2011 r. do 10 stycznia 2012 r. (pkt I), od lutego 2007 r. do lutego



2012 r. (pkt II) oraz od sierpnia 2011 r. do lutego 2012 r. (punkt III), w rzeczywistości posiadały wspólny zakres. Zaistniał zatem warunek zwartości czasowej poszczególnych zachowań.

W zakresie czynów przypisanych R.K. w pkt V, VI i VII wyroku należało zatem przypisać jedno przestępstwo ciągle popełnione od lutego 2007 r. do lutego 2012 r., wyczerpujące znamiona art. 59 ust. 1 i 2 w zb. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., Nr 179, poz. 124) w zw. z art. 12 kk.

Konsekwencją nowej oceny prawnokarnej zachowań R. K. była zmiana zasad wymiaru kary i ukształtowanie jej na nowo, przy uwzględnieniu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych związanych ze sprawcą i popełnionym przestępstwem. (...)

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 13 grudnia 2012 r. Sygn. akt II AKa 226/12**

**Względność przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. a więc sprzed wejścia w życie ustawy z 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) nie odnosi się do kar łącznych orzekanych w wyroku łącznym, do których ma zastosowanie przepis art. 88 kk.**

Przewodniczący : SSA Alina Kamińska (spr.)  
Sędziowie : SSA Andrzej Czapka  
SSA Andrzej Ulitko

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym przy udziale Danuty Dąbrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w B., upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. sprawy A. S. K. o wydanie wyroku łącznego z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 5 października 2012 r. sygn. akt III K 69/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie z pkt. I części dyspozytywnej,
2. na mocy art. 85 kk, art. 89 § 1 kk i art. 88 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt VIII K 46/09, Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt III K 142/09, Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 23 września 2010 r. w sprawie sygn. akt II K 265/10 i wymierza skazanemu A. S. K. karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,
3. w pozostałym zakresie wyroki podlegające łączeniu pozostawia do odrębnego wykonania,
4. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza skazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 lipca

2009 r. do dnia 21 października 2009 r. w sprawie sygn. akt III K 142/09 Sądu Okręgowego w B. i dalsze pobyty w zakładach karnych w sprawach podlegających łączeniu,

5. na mocy art. 572 kpk umarza postępowanie w zakresie wydania wyroku łącznego co do kar orzeczonych wyrokami Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 12 października 2006 r. w sprawie sygn. akt VIII K 317/06, Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 20 października 2008 r. w sprawie sygn. akt VIII K 343/08, Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie sygn. akt II K 427/09, Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt VIII K 54/09;
- II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- III. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. O. kwotę 147,60 zł, w tym 27,60 zł należnego podatku VAT tytułem kosztów obrony z urzędu skazanego w postępowaniu odwoławczym;
- IV. Zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem łącznym z dnia 5 października 2012 r. po rozpoznaniu sprawy A. S. K. skazanego prawomocnymi wyrokami:

1. Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 12 października 2006 r. w sprawie VIII K 317/06 za czyn popełniony w dniu 8 sierpnia 2006 r. z art. 178a § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata i oddano oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora; na mocy art. 71 § 1 kk wymierzono grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 10 złotych, na mocy art. 42 § 2 kk orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, zaś na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 8 sierpnia 2006 r.; postanowieniem z dnia 25 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy w B. P. zarządził wykonanie kary warunkowo zawieszonej i na jej poczet zaliczył uiszczoną grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych i skrócił karę pozbawienia wolności o 50 dni;
2. Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 20 października 2008 r. w sprawie VIII K 343/08 za czyn popełniony w dniu 1 września 2008 r. z art. 178a § 1

- kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 lata, na mocy art. 71 § 1 kk wymierzono grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 10 złotych, na mocy art. 42 § 2 kk orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, zaś na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego zakazu zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 września 2008 r., postanowieniem z dnia 1 września 2009 r. Sąd Rejonowy w B. P. zarządził wykonanie kary warunkowo zawieszonej;
3. Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie VIII K 46/09 za czyn popełniony w dniu 28 listopada 2008 r. z art. 178a § 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 5 lat, na mocy art. 42 § 2 kk orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat;
  4. Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie VIII K 54/09 za czyn popełniony w dniu 18 października 2008 r. z art. 244 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 5 lat;
  5. Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie III K 142/10 za czyn popełniony w dniu 1 marca 2009 r. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 25 lat pozbawienia wolności przy czym na mocy art. 77 § 2 kk ustalono, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego może nastąpić po odbyciu przez niego 23 lat kary pozbawienia wolności; na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia 11 lutego 2010 r.; postanowieniem z dnia 12 października 2010 r. w trybie art. 420 kpk dokonano prawidłowego zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary: od 15 lipca 2009 r. do 21 października 2009 r.;
  6. Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie II K 427/09 za czyn popełniony w nocy na 4 października 2008 r. z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskar-

zonemu na okres próby wynoszący 4 lata, na mocy art. 33 § 2 kk orzeczono grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych; postanowieniem z dnia 25 stycznia 2012 r. zarządzone wykonanie kary 50 dni pozbawienia wolności w zamian za grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując że jeden dzień tej kary odpowiada dwóm stawkom dziennym;

7. Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 23 września 2010 r. w sprawie II K 265/10 za czyn popełniony w nocy z 19 na 20 listopada 2008 r. z art. 270 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, za czyn popełniony w nocy z 22 na 23 lutego 2009 r. z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn popełniony w nocy z 14 na 15 lutego 2009 r. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności; na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.
  - I. Na mocy art. 572 kpk umorzył postępowanie w sprawie o wydanie wyroku łącznego.
  - II. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. O. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 144 zł wraz z podatkiem VAT od tej kwoty.
  - III. Zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiedli prokurator i obrońca skazanego.

Obrońca skazanego powołując się na treść art. 427 § 1 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk orzeczeniu zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 85 kk poprzez jego niezastosowanie i odstąpienie od wymierzenia kary łącznej obejmującej kary jednostkowe orzeczone w sprawach: Sądu Okręgowego w B. (sygn. akt II K 265/10) i Sądu Rejonowego w S. P. (sygn. akt II K 265/10), pomimo iż przestępstwa osądzone w tych postępowaniach zostały popełnione zanim zapadł wyrok, co do któregośkolwiek z nich, a jednocześnie orzeczono za nie karę tego samego rodzaju – karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia – co sprawia, że zostały spełnione przesłanki obligujące do połączenia kar.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.

Tożsamą co do podniesionych zarzutów apelację wywiódł prokurator, który powołując się na treść art. 427 § 1 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk orzeczeniu zarzucił:

obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 85 kk i 88 kk, poprzez umorzenie postępowania na podstawie art. 572 kpk – mimo istnienia przesłanek do orzeczenia kary łącznej obejmującej kary orzeczone w wyrokach: Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie III K 142/09 za czyn popełniony w dniu 1 marca 2009 r. za popełnienie którego wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności i Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 23 września 2010 r. w sprawie II K 265/10 za czyny popełnione w nocy z 19 na 20 listopada 2008 r. za popełnienie których wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności i za czyn popełniony w nocy z 22 na 23 lutego 2009 r. za popełnienie którego wymierzono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn popełniony w nocy z 14 na 15 lutego 2009 r. za popełnienie którego wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności – wymierzając karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 437 § 2 kpk wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku łącznego przez połączenie kar pozbawienia wolności wymierzonych wyrokiem z dnia 23 września 2010 r. w sprawie II K 265/10 Sądu Rejonowego w S. P. z karą 25 lat pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie III K 142/09 i orzeczenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności oraz umorzenie postępowania odnośnie połączenia kar orzeczonych pozostałymi wyrokami.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 grudnia 2012 r. prokurator modyfikując pisemną skargę również na korzyść skazanego orzeczeniu zarzuciła nadto obrazę art. 4 §1 kk w zakresie wiążącym się z zastosowaniem tej normy w odniesieniu do koncepcji łączenia kar orzeczonych wyrokami: Sądu Rejonowego w B. P. w sprawie sygn. akt VIII K 46/09, Sądu Okręgowego w B. w sprawie sygn. akt III K 142/09 i Sądu Rejonowego w S. P. w sprawie sygn. akt II K 265/10 w konsekwencji podtrzymując wniosek o wymierzenie A. S. K. kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację prokuratora w zmodyfikowanej postaci uznać należy ze wszelkich miar zasadną tak w zakresie podniesionych zarzutów, jak i końcowego wniosku zmierzającego do osiągnięcia efektu w postaci wymierzenia przez sąd odwoławczy kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

Tym niemniej rzeczą wskazaną pozostaje też odniesienie się do poglądów przywołanych w pisemnych skargach tym bardziej w sytuacji, gdy swoje stanowisko tam zaprezentowane obrońca skazanego podtrzymał również i na rozprawie odwoławczej.

Autorzy pisemnych skarg nie dostrzegają – w odróżnieniu od prokuratora występującego przed Sądem Apelacyjnym – szczególnego problemu, który pojawił się w realiach niniejszej sprawy, a który w sposób zasadniczy determinuje treść niniejszego orzeczenia.

Nie kwestionując stanowiska sądu okręgowego odwołującego się do przepisów prawa intertemporalnego w aspekcie możliwości zastosowania art. 89 § 1 kk i połączenia w wyroku łącznym kar pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem wykonania i kar o charakterze bezwzględnym do przestępstw pozostających w zbiegu realnym a popełnionych przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu karnego wprowadzonego ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego... (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) z mocą obowiązującą od dnia 8 czerwca 2010 r. – co wprost zostało wyartykułowane w pisemnej apelacji prokuratora, a w sposób dorozumiany w środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę, skarżący tym samym prezentują koncepcję, przyjęcie której w sposób zasadniczy burzyłoby konstrukcję jednego z ciągów przestępstw prawidłowo ukształtowanych przez sąd I instancji zgodnie z obowiązującą zasadą tzw. „pierwszego wyroku”, co nie byłoby rzeczą ani trafną, ani zasadną z punktu widzenia interesu procesowego skazanego.

Zważyć bowiem należy, iż w tej sprawie sąd meriti prawidłowo skonstatował istnienie dwóch zbiegów realnych tworzących konfigurację czasową czynów i wyroków umożliwiających wymierzenie kar łącznych.

Pierwszy zbieg dotyczył – kar orzeczonych za przestępstwa przypisane wyrokami Sądu Rejonowego w B. P. wydanych w sprawie sygn. akt VIII K 343/08 i w sprawie sygn. akt VIII K 54/09 oraz Sądu Rejonowego w S. P. wydanego w sprawie sygn. akt II K 427/09, w których to została zastosowana instytucja probacji przewidziana w art. 69 kk, drugi zaś obejmował wyrok Sądu Rejonowego w B. P. w sprawie sygn. akt VIII K 46/09, w którym zastosowano także tę formę probacji oraz dwa wyroki, którymi orzeczono kary o charakterze bezwzględnym, a mianowicie wyrok Sądu Okręgowego w B. w sprawie sygn. akt II K 142/09 i wyrok Sądu Rejonowego w S. P. w sprawie sygn. akt II K 265/10.

Przy czym dalsza część orzeczenia sądu I instancji w tej materii została zdominowana przez poglądy prezentowane na gruncie dwóch różnych stanów

prawnych w judykatach Sądu Najwyższego tj. w wyroku z dnia 15 lipca 2008 r., gdzie zostało zawarte stwierdzenie o braku podstaw do wymierzenia kary łącznej w sytuacji gdy za zbiegające się przestępstwa wymierzono karę z warunkowym i bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a nie są spełnione przesłanki określone w art. 69 kk (wyrok Sądu Najwyższego 2008.07.15 IIIK 174/08 OSNKW 2008/1/1456) – odnoszącego się do wykładni art. 89 § 1 kk sprzed nowelizacji i w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., (IV KK 238/11), w myśl którego „jeśli choć jedno z przestępstw wchodzących w skład zbiegu realnego, za które orzeczono kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem i bez warunkowego zawieszenia wykonania, zostało popełnione przed wejściem w życie ustawy z 2009 r. (przywołanej już na wstępie) należy stosować jako względniejszy Kodeks karny w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r.

Przeprowadzając obszerny wywód co do sytuacji procesowej skazanego i możliwości zastosowania wobec niego – tej formy probacji w konkluzji swoich rozważań sąd okręgowy ostatecznie skonstatował, iż w odniesieniu do wszystkich kar orzeczonych w sprawach będących przedmiotem jego oceny brak jest podstaw do wydania wyroku łącznego.

I o ile konstatacja ta jest niewątpliwie trafna w odniesieniu do pierwszego zbiegu ukształtowanego wyżej opisanymi wyrokami, o tyle nie znajduje akceptacji – tak jak trafnie zauważyła prokurator na rozprawie odwoławczej – w odniesieniu do drugiego z ciągów przestępstw.

W tym bowiem przypadku wytworzył się szczególny układ procesowy wynikający ze skazania A. S. K. w sprawie Sądu Okręgowego w B. sygn. akt III K 142/09 na karę 25 lat pozbawienia wolności i regulację ustawową z tym związaną, a wynikającą z treści art. 88 kk.

Przepis ten, w swoim jednoznacznym brzmieniu stanowi, że jeżeli najsurowszą karą orzeczoną za jedno ze zbiegających się przestępstw jest kara 25 lat pozbawienia wolności, to tę karę orzeka się jako karę łączną.

Rzeczą oczywistą i nie wymagającą komentarza pozostaje, iż reguły prawa karnego międzyczasowego mają również zastosowanie do orzekania kary łącznej w wyroku łącznym.

W przypadku wystąpienia w wyroku łącznym dwóch albo więcej ciągów przestępstw tworzących konfigurację czasowe czynów i wyroków umożliwiające wymierzenie dwóch albo więcej kar łącznych tym wyrokiem, reguły określone w art. 4 § 1 kk, a wiążące się z obowiązkiem badania względności ustaw win-



ny mieć zastosowanie odrębnie do każdego z tak ukształtowanych ciągów, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji procesowej skazanego.

Przenosząc wyżej poczynione uwagi ogólnej natury na grunt niniejszej sprawy – w przypadku gdy wolą ustawodawcy została wprowadzona zasada absorpcji przy kształtowaniu kary łącznej obejmującej skazanie na karę 25 lat pozbawienia wolności, ocena sytuacji skazanego K., przy uwzględnieniu wykładni art. 89 § 1 kk – w aspekcie obowiązującej od dnia 8 czerwca 2010 r. regulacji wiążącej się z wprowadzeniem art. 89 § 1a kk, który w sposób istotny zmienił zasady orzekania w oparciu o powołaną na wstępie normę – winna być dokonana przez pryzmat aktualnie obowiązującego stanu prawnego.

Względność przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. a więc sprzed wejścia w życie ustawy z 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) nie odnosi się do kar łącznych orzekanych w wyroku łącznym do których ma zastosowanie przepis art. 88 kk.

Przepis ten jest bowiem przepisem *lex specialis* tak do zasady wynikającej z art. 86 § 1 kk, jak i z art. 89 § 1 kk.

Ustawodawca w treści tej normy wprowadził obligatoryjną zasadę absorpcji sprawiającej, że wszystkie pozostałe kary orzeczone na zbiegające się przestępstwa zostają pochłonięte przez karę 25 lat pozbawienia wolności, wykluczając tym samym wszelki luz decyzyjny w zakresie możliwości innego ukształtowania kary łącznej w wyroku łącznym.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy wynikającego z obowiązujących regulacji prawnych pozostaje wymierzenie skazanemu A. S. K. na etapie postępowania odwoławczego kary łącznej – za zbiegające się przestępstwa przypisane wyrokami Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt VIII K 46/09 Sądu Rejonowego w S. P. z dnia 23 września 2010 r. w sprawie sygn. akt II K 265/10 oraz Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt III K 142/09 - wymiar której wyznacza kara 25 lat pozbawienia wolności orzeczona ostatnim z wyżej wskazanych wyroków.

W zaistniałej sytuacji sąd jest zwolniony od przeprowadzenia rozważań co do okoliczności determinujących jej wymiar.

Stan ten daje również asumpt do uznania końcowego wniosku obrony zmierzającego do uchylenia orzeczenia sądu I instancji i przekazania sprawy temu są-

dowi do ponownego rozpoznania za bezzasadny i nieracjonalny z punktu widzenia zasad prawidłowości wyrokowania.

Rozważywszy powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach obrony z urzędu skazanego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygając zgodnie z treścią § 14 pkt 4 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz. U. Nr 63, poz. 1348 ze zm.).

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację skazanego, który odbywa długoterminową karę pozbawienia wolności oraz kierując się względami słuszności sąd po myśli art. 624 § 1 kpk zwolnił skazanego od kosztów sądowych za II instancję.

## **POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 14 grudnia 2012 r. Sygn. akt II AKz 364/12**

W sytuacji, kiedy oskarżony jest pozbawiony wolności w miejscowości poza siedzibą kancelarii obrońcy lub miejscem jego zamieszkania, koszty dojazdu adwokata na widzenie z oskarżonym stanowią wydatki niezbędne w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Takim wydatkiem będą również koszty przejazdu do siedziby organu procesowego celem osobistego odbioru zezwolenia na widzenie z oskarżonym pozbawionym wolności, jeśli obrońca nie ma innych możliwości odebrania zezwolenia. Kosztów tych nie zalicza się do należnej obrońcy z urzędu opłaty za świadczoną pomoc prawną określonej w § 19 pkt 1 rozporządzenia.

*Przewodniczący*  
*Sędziowie*

: *SSA Jacek Dunikowski*  
: *SSA Andrzej Uliłko*  
| *SSA Leszek Kulik (spr.)*

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w II Wydziale Karnym przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej po rozpoznaniu w sprawie A. L. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego od postanowienia Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 listopada 2012 r., sygn. akt III K 50/12 w przedmiocie zwrotu kosztów przejazdu obrońcy na podstawie art. 437 § 2 kpk postanowił zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że przyznać obrońcy oskarżonego A. L. ustanowionemu z urzędu adw. Z. D.-D. z tytułu poniesionych i udokumentowanych niezbędnych wydatków łączną kwotę 311,74 zł. (trzysta jednaście złotych i siedemdziesiąt cztery grosze).

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 21 listopada 2012 r. na podstawie art. 618 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 618j k.p.k., art. 618a § 1 i 2 k.p.k., § 5 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie

wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236. poz. 1990), przyznał obrońcy oskarżonego A. L. adw. Z. D.–D. kwotę 35,10 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów przejazdu do miejsca przesłuchania świadka.

Powyższe postanowienie na zasadzie art. 425 § 1 k.p.k. zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego adw. Z. D.–D. zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego, w tym art. 4 k.k. w związku z rozstrzygnięciem o zwrocie poniesionych kosztów postępowania w stosunku do czynności podjętych przed wejściem w życie przepisów k.p.k. z 5.11.2012 r., mając na uwadze fakt, że przepisy te mają charakter materialno – formalny oraz art. 616 k.p.k., art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.) jako przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyznanie zwrotu poniesionych kosztów przejazdu do dokonania czynności poza siedzibą sądu oraz do siedziby Prokuratury Okręgowej w S., w wysokości pokrytej przez kancelarię adwokacką w delegacji służbowej dołączonej do wniosku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie obrońcy w zasadniczej części jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że obie czynności procesowe, w której uczestniczył obrońca, a więc zarówno jego udział w czynności przesłuchania świadka w J., jak również przejazd do siedziby Prokuratury Okręgowej w S., miał miejsce przed zmianą przepisów postępowania karnego wprowadzoną ustawą z dnia 31 sierpnia 2012 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 190, poz. 1101).

Na mocy tejże ustawy utracił moc dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, z 2004 r. Nr 273, poz. 2702, z 2009 r. Nr 221, poz. 1739 oraz z 2011 r. Nr 72, poz. 389), zaś w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.2)), zaś po art. 618 k.p.k. zostały dodane

art. 618a - 618 l k.p.k. powołane w podstawie zaskarżonego orzeczenia. Powołana ustawa weszła w życie w dniu 5 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy słusznie zatem powołał w podstawie swego orzeczenia przepisy postępowania karnego obowiązujące w dacie jego wydania, albowiem w tym zakresie nie mają zastosowania przepisy prawa intertemporalnego określone w art. 4 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie ma również zastosowanie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), a w szczególności § 19 pkt 2, który do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokata, a ponoszonych przez Skarb Państwa, zalicza nie tylko należną mu opłatę, ale również niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata.

Wykładnia językowa nie pozostawia wątpliwości co do tego, że „wydatki niezbędne” to nie wydatki nadzwyczajne, wykraczające poza zwykłą miarę, ale takie bez których nie można się było obejść, konieczne, nieodzowne.

Do tego rodzaju wydatków należą również wydatki wynikające z czynności podejmowanych przez obrońcę w interesie oskarżonego, które zmierzają do odparcia oskarżenia albo do odpowiedniego zmniejszenia jego odpowiedzialności, jak i do zmniejszenia wszelkich uciążliwości procesowych. Prawo do obrony stanowi dyrektywę, która daje oskarżonemu podmiotowe prawo w postaci zespołu uprawnień obrończych, do których należy również osobisty kontakt ze swoim obrońcą po uzyskaniu stosownego zezwolenia organu procesowego.

Zasada prawa oskarżonego do obrony jest dyrektywą wynikającą zarówno z przepisów Konstytucji RP (art. 42 ust. 2) oraz ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych (art. 14 ust. 3 MPPOiP i art. 6 ust. 3 lit. c EKPC).

Właściwe, zgodne z zasadami etyki adwokackiej, wykonywanie obrony z urzędu, wymaga osobistego kontaktu obrońcy z oskarżonym, przy czym znaczenie takiego kontaktu, budującego zaufanie oskarżonego do ustanowionego mu obrońcy, jest niepodważalne.

W sytuacji, kiedy oskarżony jest pozbawiony wolności w miejscowości poza siedzibą kancelarii obrońcy lub miejscem jego zamieszkania, koszty dojazdu adwokata na widzenie z oskarżonym stanowią wydatki niezbędne w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Takim wydatkiem będą również koszty przejazdu do siedziby organu procesowego celem osobistego odbioru zezwolenia na widzenie z oskarżonym pozbawionym wolności, jeśli obrońca nie ma innych możliwości odebrania zezwolenia. Kosztów tych nie zalicza się do należnej obrońcy z urzędu opłaty za świadczoną pomoc prawną określonej w § 19 pkt 1 rozporządzenia.

Użyty w tym rozporządzeniu termin „niezbędne” oznacza, że czynność, która spowodowała wydatki, była nieodzowna. Wskazuje on jednocześnie w jakim zakresie wydatki wynikające z dokonanych działań były konieczne dla ich przeprowadzenia. Zaznaczyć należy, że sposób wykonywania obrony należy zawsze do suwerennej decyzji adwokata. Obrońca w uzupełnieniu wniosku z dnia 7 listopada 2012 r. w sposób dostateczny wykazał konieczność osobistego odbioru zezwolenia na widzenie z oskarżonym w siedzibie Prokuratury Okręgowej w S., czego potwierdzeniem jest załączony wniosek o udzielenie widzenia z dnia 1 marca 2012 r. oraz decyzja wydana w tym przedmiocie przez Naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 8 marca 2012 r., obligująca obrońcę do osobistego odbioru zarządzenia o udzieleniu widzenia w siedzibie tejże prokuratury.

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że poniesione z tego tytułu przez obrońcę wydatki, winny być pokryte w ramach opłaty określonej w § 19 pkt 1 rozporządzenia, której wysokość uzależniona jest wyłącznie od niezbędnego nakładu pracy adwokata, charakteru sprawy i wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, a więc nie obejmuje ona poniesionych przez niego innych niezbędnych wydatków.

W sprawie bezsporna była również potrzeba zwrotu obrońcy kosztów dojazdu do miejsca przesłuchania świadka do miejscowości J., stanowiących wydatek określony w art. 618 § 1 pkt 2 k.p.k., które tymczasowo wykłada Skarb Państwa (art. 619 § 1 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że obrońca w sposób przekonujący wykazał konieczność poniesienia kosztów niezbędnych do skutecznej obrony oskarżonego i wskazał właściwą podstawę prawną swego roszczenia.

Mianowicie zgodnie z treścią § 5 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990), na wniosek pracownika pracodawca może wyrazić zgodę na przejazd w podróży samochodem osobowym, motocy-

klem lub motorowerem niebędącym własnością pracodawcy. W takim przypadku pracownikowi przysługuje zwrot kosztów przejazdu w wysokości stanowiącej iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za jeden kilometr przebiegu, ustaloną przez pracodawcę, która nie może być wyższa, niż określona w przepisach wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2088, z późn. zm.).

Z kolei art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2088, z późn. zm.) stanowi, że na podstawie umów cywilnoprawnych mogą być używane, do celów służbowych, samochody osobowe, motocykle i motorowery niebędące własnością pracodawcy. Minister właściwy do spraw transportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określa, w drodze rozporządzenia, warunki ustalania oraz sposób dokonywania zwrotu kosztów używania pojazdów, o których mowa w ust. 1, uwzględniając rodzaj pojazdu mechanicznego, jego pojemność oraz limit kilometrów w zależności od liczby mieszkańców w danej gminie lub mieście, właściwych ze względu na miejsce zatrudnienia pracownika.

Warunki te zostały określone w § 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271), który ustala górny pułap kosztów używania pojazdów do celów służbowych pokrywanych przez pracodawcę według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, który dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> wynosi 0,8358 zł.

Nawiązując w tym miejscu do zarzutów wniesionego środka odwoławczego, należy przychylić się do stanowiska skarżącego, że przyjęte w dołączonych rachunkach stawki są prawidłowe i zgodne z cytowanymi powyżej aktami prawnymi, albowiem nie przekraczają wskazanej powyżej maksymalnej stawki.

W tym zakresie nie ma natomiast zastosowania powołane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w B. z dnia 13 grudnia 2007 r. w sprawie określenia warunków oraz wysokości zwrotu kosztów używania prywatnych pojazdów pracowników sądu do celów służbowych w celu odbycia podróży służbowej na obszarze kraju (Nr 022 – 42/A/07).

Jak bowiem słusznie zauważa skarżący, adwokat pełniący w niniejszej sprawie obowiązki obrońcy z urzędu, nie jest pracownikiem sądu i określone w powołanym zarządzeniu stawki nie są dla niego wiążące. W konsekwencji jest on

uprawniony rozliczyć koszty niezbędnych przejazdów na ogólnych zasadach określonych dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

Drugą przesłanką konieczną do uzyskania przez obrońcę zwrotu wydatków jest ich należyte udokumentowanie. Ocena przedłożonych przez obrońcę rachunków w tym aspekcie budzi istotne zastrzeżenia, a w szczególności wskazywana w nich ilość przejechanych kilometrów na trasie z B. do S. Oba miasta dzieli jedynie odległość 121 km (242 km w obie strony). Nie do przyjęcia jest zatem przyjęty przez obrońcę dystans 140 km (280 km w obie strony).

W przypadku trasy z B. do J., wskazana w rachunku kosztów podróży odległość 85 km (170 km w obie strony) jest zbliżona do rzeczywistej, dlatego też nie została przez sąd odwoławczy zakwestionowana.

Uwzględniając powyższe należy przyjąć, że obrońca poniósł koszty przejazdu na łączną sumę 347,74 zł. w tym :

- na trasie z B. do J. w wysokości 145,48 zł. ( $170 \times 0,8358$ );
- na trasie z B. do S. w wysokości 202,26 zł. ( $242 \times 0,8358$ );

Z załączonych w aktach sprawy dokumentów wynika również, że skarżącemu na poczet planowanych kosztów przejazdu wypłacono zaliczkę w kwocie 36 zł. Po potrąceniu zaliczki należna obrońcy kwota stanowi zatem sumę 311,74 zł.

W konsekwencji zaskarżone orzeczenie wymagało stosownej korekty, poprzez zasądzenie łącznie na rzecz obrońcy z tytułu poniesionych kosztów przejazdów kwoty 311,74 zł.

W pozostałej części roszczenie skarżącego jako bezzasadne nie zostało uwzględnione.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.



## **POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 22 października 2012 r. Sygn. akt II AKzw 1494/12**

**Przewidziane w art. 153 § 1 k.k.w. udzielenie przerwy dotyczy również orzekanych na podstawie Kodeksu wykroczeń kary aresztu oraz zastępczej kary aresztu za grzywnę.**

*Przewodniczący* : *SSA Janusz Sulima*

Sąd Apelacyjny w Białymstoku II Wydział Karny przy udziale Elżbiety Korwell – Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku do udziału w sprawie po rozpoznaniu w sprawie Marcina K. zażalenia wniesionego przez skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt III Kow 1702/12/pr w przedmiocie udzielenia przerwy w odbywanej karze aresztu na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. postanawia uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

### **UZASADNIENIE**

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w O. umorzył postępowanie w przedmiocie udzielenia Marcinowi K. przerwy w odbywanej karze aresztu, uznając, że przerwa w karze odnosi się tylko do kary pozbawienia wolności, w tym kary zastępczej za grzywnę, ale nie do kary aresztu, w tym zastępczej kary aresztu za grzywnę.

Zażalenie na to postanowienie złożył skazany i powołując się na trudną sytuację swojej rodziny, wniósł o udzielenie przerwy w karze.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Z przedstawioną w zaskarżonym postanowieniu argumentacją, prowadzącą do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania, żadną miarą nie można się zgodzić.

Wymienione w art. 18 Kodeksu wykroczeń kary wykonywane są według przepisów określonych w Kodeksie karnym wykonawczym. Stanowi o tym wyrażenie art. 1 § 1 tego kodeksu.

W Kodeksie karnym wykonawczym nie ma szczególnych przepisów dotyczących wykonywania kary aresztu orzekanej na podstawie Kodeksu wykroczeń. Oznacza to, że karę tę należy wykonywać, stosując odpowiednio uregulowania dotyczące kary pozbawienia wolności, chyba że istnieją szczególne rozwiązania określone w Kodeksie wykroczeń.

Tym samym nie może być żadnych wątpliwości, że przewidziane w art. 153 § 1 k.k.w. udzielenie przerwy dotyczy również orzekanych na podstawie Kodeksu wykroczeń kary aresztu oraz zastępczej kary aresztu za grzywnę.

Nadmienić należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy interpretacja przepisów Kodeksu karnego wykonawczego prowadzi do absurdu. Przyjmując taką wykładnię, należałoby uznać, że nie można udzielić przerwy w wykonaniu takiej kary nawet w sytuacji, gdy dalszy pobyt ukaranego w zakładzie karnym zagraża poważnie jego życiu i zdrowiu. Zdarza się zaś, jak w przypadku niniejszej sprawy, że suma kar aresztu orzeczonych za kilkanaście wykroczeń wynosi ponad 6 miesięcy.

Sąd pierwszej instancji powinien zatem merytorycznie rozpoznać wniosek ukaranego o udzielenie przerwy.

Z tego też powodu zaszła konieczność uchYLENIA zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 17 października 2012 r. Sygn. akt III AUa 547/12**

1. Jednym z warunków do nabycia prawa do emerytury pomostowej z art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 r., Nr 237, poz. 1656 ze zm.) jest to, aby w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 2009 r. legitymować się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy (art. 49 pkt 3 w/w ustawy).

2. Warunek legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15-letnim stażem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy lub art. 32 i 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) jest warunkiem do uzyskania prawa do emerytury pomostowej na podstawie art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, tj. dla osoby, która po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, nie zaś na podstawie art. 49 w/w ustawy (tj. dla osoby, która po tym dniu nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy).

*Przewodniczący*

*: SSA Władysława Prusator-Kałużna (spr.)*

*Sędziowie*

*: SA Bożena Szponar-Jarocka*

*SO del. Dorota Zarzecka*

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Białymstoku sprawy z wniosku Henryka G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o emeryturę pomostową na skutek apelacji wnioskodawcy Henryka G. od wyroku Sądu

Okręgowego w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 marca 2012 r. sygn. akt V U 1399/11

- oddała apelację.
- zasądza od Henryka G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 4 października 2011 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 237, poz. 1656 ze zm.), odmówił Henrykowi G. prawa do emerytury pomostowej. Organ rentowy stwierdził, że nie przedłożył on zaświadczenia wystawionego przez płatnika składek zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych, potwierdzającego pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy za okresy przypadające przed dniem 1 stycznia 2009 roku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wskazał nadto, że Henryk G. nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ rentowy do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył okresu zatrudnienia od dnia 1 lipca 1986 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej na stanowisku samodzielnego inspektora ds. bhp oraz specjalisty ds. bhp.

Henryk G. w odwołaniu od powyższej decyzji domagał się przyznania prawa do emerytury pomostowej po uprzednim zaliczeniu jako pracy w szczególnych warunkach zakwestionowanego okresu zatrudnienia w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 16 marca 2012 roku oddalił odwołanie. Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 237, poz. 1656 ze zm.) prawo do emerytury pomostowej przysługuje osobie, która: po dniu 31 grudnia 2008 roku nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy (pkt 1), spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-5 i 7 i art. 5-12 w/w ustawy (pkt 2), tj. urodziła się po

dniu 31 grudnia 1948 roku; ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat; osiągnęła wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn; ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn; przed dniem 1 stycznia 1999 roku wykonywała prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; z którą nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy oraz w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy (pkt 3). Art. 51 w/w ustawy nałożył na płatnika składek obowiązek wystawienia zaświadczenia o okresach pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy, za okresy przypadające przed dniem 1 stycznia 2009 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że okolicznością sporną było ustalenie, czy praca w okresie od dnia 1 lipca 1986 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej podlega uwzględnieniu do stażu pracy w szczególnych warunkach przy nabyciu prawa do emerytury pomostowej, a w konsekwencji czy odwołujący spełnia wszystkie warunki do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia. W celu ustalenia charakteru pracy odwołującego w powyższym okresie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań odwołującego, dowód z zeznań świadków: Ryszarda C., Tadeusza K. oraz Eugeniusza Jana K., dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy a także dowód z akt osobowych wnioskodawcy oraz akt ZUS. Wskazał, iż wynikało z nich, że Henryk G. w spornym okresie był zatrudniony w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej na stanowisku samodzielnego inspektora ds. bhp oraz specjalisty ds. bhp. Pracodawca – Centrala Produktów Naftowych Okręgowa Dyrekcja w B. wystawił odwołującemu w dniu 22 sierpnia 1987 roku świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym stwierdził, że w spornym okresie wykonywał on pracę polegającą na kontroli i nadzorze technicznym składów paliwowych i stacji benzynowych, tj. pracę określoną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 19 z dnia 6 sierpnia 1983 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. z 1983 roku, Nr 1, poz. 2). Z kolejnego świadectwa wykonywania pracy

w szczególnych warunkach wystawionego przez Polski Koncern Naftowy O. Spółkę Akcyjną w P. z dnia 14 lipca 2006 roku wynikało, że Henryk G. w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach określoną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) – kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie oraz w wykazie stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 7 z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. z 1987 roku, Nr 4, poz. 7). Biegły sądowy z zakresu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy Zbigniew C. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, że praca odwołującego w spornym okresie nie podlega zaliczeniu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, gdyż nie odpowiada pracy określonej w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Biegły sądowy podtrzymał swoje stanowisko w opinii uzupełniającej oraz w opinii ustnej wydanej na rozprawie w dniu 6 marca 2012 roku. Sąd I instancji uznał, że opinia biegłego sądowego jest wiarygodna i miarodajna do czynienia ustaleń w sprawie. Stwierdził zatem, że praca odwołującego w spornym okresie nie jest pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.), bowiem nie odpowiada pracom wymienionym w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Sąd Okręgowy zaznaczył, że prawo do emerytury pomostowej na podstawie przepisu art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych przysługuje osobie, która m.in. przed dniem 1 stycznia 1999 roku wykonywała prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych), jak również w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach pomostowych, tj. w dniu 1 stycznia 2009 roku miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 (art. 49 pkt 3 ustawy o emeryturach pomostowych). Z powyższego względu w celu dokonania kontroli zaskarżonej decyzji organu rentowego należało również ocenić, czy praca Henryka G. w spornym okresie jest pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych. Sąd I instancji stwierdził, że praca ta nie jest pracą w szczególnych warunkach ani w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy, bowiem nie została wymieniona w żadnym z załączników do tej ustawy stanowiących wykaz prac w szczególnych warunkach oraz w szczególnym charakterze. Nadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że nawet, gdyby uznać, że praca w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to odwołujący i tak nie spełniałby warunku do przyznania prawa do emerytury pomostowej określonego w art. 4 pkt 5 w/w ustawy, bowiem warunek legitymowania się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach z tego przepisu należy spełnić do 1 stycznia 1999 roku. Okres od dnia 1 lipca 1986 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku byłby w powyższym zakresie niewystarczający. Poza tym skoro sporna praca nie jest pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych, to Henryk G. nie spełnia również warunku do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia określonego w art. 49 pkt 3 w/w ustawy. Zatem odwołujący nie spełnia warunków wymaganych do przyznania prawa do emerytury pomostowej. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c.

Henryk G. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 49 pkt 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 237, poz. 1656 ze zm.) w zw. z zarządzeniem nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. z 1987 roku, Nr 4, poz. 7) i wydanym na jego podstawie zarządzeniem Nr 13/88 naczelnego Dyrektora Centrali Produktów

Naftowych z dnia 16 grudnia 1988 roku przez odstąpienie od prawidłowego zastosowania tych przepisów,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pominięciu zeznań świadków i wnioskodawcy dotyczących rodzaju wykonywanej przez odwołującego pracy oraz pominięcie świadectwa pracy z dnia 22 sierpnia 1987 roku i dokumentów potwierdzających ową pracę,
- art. 233 § 1 k.p.c. jakiej Sąd dopuścił się powołując biegłego sądowego na okoliczność obowiązujących przepisów prawnych i oceny zeznań świadków, a następnie bezkrytyczne ustalenie stanu prawnego oraz wiarygodności tych zeznań na podstawie oczywiście błędnej opinii.

Wskazując na powyższe zarzuty, odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury pomostowej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych oraz przez ich przyzmat dokonał słusznych wywodów w przedmiocie prawa odwołującego do emerytury pomostowej według przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.), ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 237, poz. 1656 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Należy wskazać, iż Henryk G. jako osoba, która po dniu 31 grudnia 2008 roku nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych prawo do dochodzonego świadczenia wywodzi z art. 49 w/w ustawy.

Zgodnie z wspomnianym art. 49 w/w ustawy prawo do emerytury pomostowej przysługuje osobie, która:

1. po dniu 31 grudnia 2008 roku nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;
2. spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-5 i 7 i art. 5-12;



3. w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3.

Art. 4 pkt 5 w/w ustawy stanowi zaś, że warunkiem jest, aby przed dniem 1 stycznia 1999 roku wykonywać prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że odwołujący, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej (poza spełnieniem innych, niespornych na etapie postępowania przed Sądem) winien na dzień 1 stycznia 2009 roku legitymować się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych (art. 49 pkt 3 ustawy o emeryturach pomostowych) oraz przed dniem 1 stycznia 1999 roku wykonywać prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych).

Na obecnym etapie postępowania (stanowisko pełnomocnika odwołującego na rozprawie apelacyjnej) nie pozostawała przedmiotem sporu okoliczność, że praca odwołującego w spornym okresie, tj. od dnia 1 lipca 1986 roku do dnia 30 czerwca 2006 roku w Polskim Koncernie Naftowym O. Spółce Akcyjnej na stanowisku samodzielnego inspektora ds. bhp oraz specjalisty ds. bhp nie jest pracą w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 w/w ustawy prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia, wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, które mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej stawiają przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym ich pracę na dotychczasowym stanowisku; wykaz prac w szczególnych warunkach określa załącznik nr 1 do ustawy.

Stosownie zaś do art. 3 ust. 3 w/w ustawy prace o szczególnym charakterze to prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, których możliwość należytego wykonywania w sposób niezagrożący bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, zmniejsza się przed osiągnięciem wieku emerytalnego na skutek pogorszenia sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się; wykaz prac o szczególnym charakterze określa załącznik nr 2 do ustawy.

O spełnieniu warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy przesądza zatem okoliczność, czy prace są wymienione w załączniku 1 lub 2 do w/w ustawy. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu wyrażone w wyroku z dnia 29 czerwca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV SA/Po 335/11 (lex numer 863891), iż katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest zamknięty, co oznacza, że cech pracy „o szczególnym charakterze” lub „w szczególnych warunkach” nie mogą posiadać inne prace, choćby sposób ich wykonywania i ich jakość mogła obniżyć się z wiekiem (tak samo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II UK 164/11, lex numer 1171289).

Dla spełnienia przesłanki wykonywania prac w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy nie ma znaczenia wyszczególnienie stanowiska w innych aktach, takich jak chociażby wskazywane przez skarżącego zarządzenie resortowe Ministra Przemysłu Chemicznego, czy też zarządzenie Dyrektora Centrali Produktów Naftowych z dnia 16 grudnia 1988 roku. Praca wykonywana przez odwołującego w spornym okresie nie jest wymieniona w załączniku 1 oraz 2 do w/w ustawy, zatem nie jest pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy.

Sąd Henryk G. nie spełnia warunku do przyznania prawa do emerytury pomostowej określonego w art. 49 pkt 3 w/w ustawy, co przesądza o braku prawa do dochodzonego świadczenia. Nie spełnia przesłanki określonej w art. 49 pkt 3 w/w ustawy o emeryturach pomostowych ubezpieczony, którego dotychczasowy okres pracy nie jest okresem pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II UK 164/11, lex numer 1171289).

Jednocześnie zaznaczyć należy, że na etapie postępowania przed Sądem nieprzedłożenie zaświadczenia, o którym mowa w art. 51 w/w ustawy nie uniemożli-

wia zaliczenia okresu do stażu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych.

Na marginesie należy również stwierdzić, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, w zakresie w jakim uznał on, że zatrudnienie na stanowisku samodzielnego inspektora ds. bhp oraz specjalisty ds. bhp nie jest również pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie odpowiada bowiem pracy określonej w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Stwierdzić należy, że praca odwołującego nie polegała na wykonywaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług ani dozoru inżynieryjno-technicznego, lecz na kontrolowaniu przestrzegania przepisów bhp, co wyklucza uznanie jej za pracę określoną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do w/w rozporządzenia. Na marginesie trzeba również zauważyć, że Henryk G. przeprowadzał kontrolę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach wykonywanych w warunkach szczególnych wymienionych w wykazie, jak również przy pracach, które nie były wykonywane w takich warunkach. Do tego również wykonywał inne czynności związane z pełnieniem obowiązków pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dodatkowo wskazać należy, że świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.). Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc Sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku w sprawie o sygn. akt IV CK 474/03, OSNC 2005/6/113, lex numer 134436). Tym samym istnienie w/w świadectw w odniesieniu do spornego okresu zatrudnienia nie uniemożliwia przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia, czy świadczona praca odpowiada pracom wykonywanym w warunkach szczególnych w myśl przepisów w/w rozporządzenia i ustalenia (po dokonaniu oceny zgromadzonego w ten sposób materiału dowodowego) czy okres pracy podlega zaliczeniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacyjnego dotyczącego dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny

pracy należało wskazać, iż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30 marca 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 446/99, iż ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 w/w rozporządzenia) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (OSNP 2001/18/562, lex numer 48778). Sąd I instancji, rozpoznając sprawę, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność ustalenia, czy praca, jaką wykonywał odwołujący w spornym okresie czasu, była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu II instancji ustalenie w/w okoliczności mogło zostać dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów innych niż opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Należało bowiem rozstrzygnąć, czy praca wykonywana przez Henryka G. w spornym okresie czasu odpowiada pracy ujętej w wykazie A załącznika do w/w rozporządzenia, zaś dokonanie kwalifikacji przez pryzmat w/w rozporządzenia nie wymagało od Sądu I instancji zasięgnięcia u biegłych wiadomości specjalnych. Wskazać przy tym należy, iż do kompetencji biegłego, zgodnie ze stanowiskiem skarżącego wyrażonym w apelacji, nie należy ocena wiarygodności zeznań świadków ani też interpretacja przepisów prawa.

Z powyższych względów odwołujący nie spełnił również warunku do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia określonego w art. 4 pkt 5 w/w ustawy.

W tym miejscu zaznaczyć należy jedynie, że wbrew stanowisku Sądu I instancji, do spełnienia warunków do nabycia prawa do emerytury pomostowej określonych w art. 49 (art. 49 pkt 3 w zw. z art. 4 pkt 5 w/w ustawy) nie jest wymagane, aby przed dniem 1 stycznia 1999 roku prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w/w ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych były wykonywane w wymiarze co najmniej 15 lat. Przesłanka długości wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze określona jest w art. 4 pkt 2 w/w ustawy. Przesłanka ta musi zostać spełniona dla uzyskania prawa do emerytury pomostowej na podstawie art. 49 w/w ustawy, jednakże należy ją odnieść do warunku z art. 49 pkt 3 w/w ustawy, tj. legitymowania się okresem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych, tj. w dniu 1 stycznia 2009 roku. Warunek legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999

roku co najmniej 15-letnim stażem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych lub art. 32 i 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest warunkiem do uzyskania prawa do emerytury pomostowej na podstawie art. 4 w/w ustawy, tj. dla osoby, która po dniu 31 grudnia 2008 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych.

Reasumując, należało stwierdzić, że Henryk G. nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury pomostowej określonych w art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 11 grudnia 2012 r. Sygn. akt III AUa 700/12**

Pracownik, który wykonywał prace, o jakich mowa w wykazie C, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), przed jego skreśleniem, nie może skutecznie ubiegać się o prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Przewodniczący	:	SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)
Sędziowie	:	SA Bożena Szponar-Jarocka SO del. Dorota Zarzecka

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Białymstoku sprawy z wniosku Czesława K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o prawo do emerytury na skutek apelacji wnioskodawcy Czesława K. od wyroku Sądu Okręgowego w O. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 marca 2012 r. sygn. akt IV U 351/12 oddala apelację.

### **UZASADNIENIE**

Decyzją z dnia 1 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił Czesławowi K. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r. nr 156, poz. 1227) w związku z § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.) wskazując, że wnioskodawca nie wykazał okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Od powyższej decyzji wnioskodawca złożył odwołanie domagając się jej zmiany. Twierdził, że jego praca w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w K. była pracą w warunkach szczególnych.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca Czesław K., urodzony 1 lutego 1952 r., od 17 listopada 2000 r. pobiera zasiłek przedemerytalny. Od 1 sierpnia 2008 r. wnioskodawca nie pracuje. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W dniu 29 grudnia 2011 r. złożył wniosek o emeryturę. W toku postępowania przed ZUS wnioskodawca wykazał staż ubezpieczeniowy wynoszący 29 lat, 4 miesiące i 28 dni. W toku tego postępowania wnioskodawca przedstawił zaświadczenie wystawione przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w O., w którym stwierdzono, że na podstawie akt osobowych pracowników byłego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w K. ustalono, że wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w tym Przedsiębiorstwie w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. na następujących stanowiskach:

- od 1 czerwca 1976 r. do 30 września 1982 r. – murarz-tylnkarz
- od 1 października 1982 r. do 12 czerwca 1992 r. – murarz-instruktor praktycznej nauki zawodu
- od 13 czerwca 1992 r. do 31 marca 1993 r. – murarz-tylnkarz.

W czasie tego zatrudnienia przebywał na urlopie bezpłatnym w związku z budową eksportową w okresie od 10 września 1990 r. do 7 sierpnia 1991 r. Umowa o pracę została rozwiązana w związku z likwidacją przedsiębiorstwa. Jednocześnie Stowarzyszenie Archiwistów stwierdziło, iż zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. nr 8, poz. 43) wykaz C, dział III, poz. 1 oraz zarządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 26 sierpnia 1988 r. (Dz. U. MGiB nr 1 poz. 5) część II pkt 12 „murarz-tylnkarz” – stanowisko pracy wnioskodawcy zajmowane od dnia 1 czerwca 1976 r. do 9 września 1990 r. i od dnia 8 sierpnia 1991 r. do dnia 31 marca 1993 r. zakwalifikowane jest do wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca od 1978 r. do 1982 r. pracował jako murarz-tylnkarz i wykonywał wszystkie prace związane z budownictwem od wykopu, aż po położenie dachu. W tym czasie pracował też przy remontach i w czasie tych prac wymieniał stropy, zbijał tynki, wstawiał okna i drzwi, robił elewacje, murował, tynkował, naprawiał nadproża, a także wykonywał prace dekarские. W ramach tych prac były wykonywane prace na wysokości, które stanowiły 50% całego czasu pracy.

Od 1982 r. wnioskodawca pracował jako instruktor praktycznej nauki zawodu i uczył zawodu młodzieży z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w K. Była to młodzież upośledzona w stopniu lekkim. Nauka odbywała się codziennie w grupach

7-10 uczniów na 6-7 godzin, w zależności od wieku. Z młodzieżą tą instruktor nauki zawodu pracował zarówno na budowach, jak i przy remontach z wyłączeniem prac na wysokości. Praca z młodzieżą polegała głównie na instruktażu i praktycznym, pokazaniu co jak mają wykonywać. Instruktor z uczniami mógł też pracować przy pracach zbrojarskich i malarskich z tym, że takie prace to około 10 % wszystkich prac budowlanych. Po roku 1992 wnioskodawca ponownie pracował jako murarz-tylnik wykonując wszystkie prace budowlane tak przy remontach, jak i na nowych budowach.

Analizując powyższe ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, iż zaskarżona decyzja ZUS jest prawidłowa. Oceniając stanowiska pracy, na których wnioskodawca pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w K. w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. Sąd podkreślił, iż nie są one wymienione w wykazach A i B określających pracę w warunkach szczególnych stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Tym samym praca na tych stanowiskach nie jest pracą w warunkach szczególnych. Sąd zauważył przy tym, iż w zaświadczeniu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich dostrzeżono tę kwestię wskazując, iż prace te są wymienione w wykazie C. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wyżej wymienione prace nie są również ujęte w wykazach A i B stanowiących załącznik do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. (Dz. U. MBiPMB nr 3 poz. 6-8). Wymienione jest tam wprawdzie stanowisko murarza, ale tylko przy np. robotach wodno-kanalizacyjnych oraz budowie rurociągów w głębokich wykopach, budowie kominów przemysłowych, czy też przy wykonywaniu konstrukcji nabrzeży falochronowych oraz innych budowli hydrotechnicznych w nawodnionych wykopach na styku woda-łąd.

Praca wnioskodawcy została również oceniona przez Sąd Okręgowy pod kątem rodzaju prac wykonywanych przez niego faktycznie, ze szczególnym zwróceniem uwagi np. na prace zbrojarskie i betoniarskie bądź prace na wysokości. Sąd wskazał, że zarówno z zeznań świadków, jak i zeznań wnioskodawcy wynika jednoznacznie, iż wnioskodawca wykonywał takie prace, ale nigdy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zeznania te, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zasługiwały na wiarę jako kategoryczne, wzajemnie się uzupełniające i tworzące logiczną całość z pozostałym materiałem dowodowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 47714 § 1 kpc odwołanie oddalił.



Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku ze stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia wykazem C, dział III poprzez ich niezastosowanie w brzmieniu obowiązującym od 29 stycznia 1985 r. do 21 maja 1996 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 1 lutego 2012 r. i uznanie, że przysługuje mu prawo do emerytury po uwzględnieniu pracy w szczególnych warunkach od 1 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. Wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ustalenia te nie były w sprawie kwestionowane. Sąd odwoławczy w całości je akceptuje i uznaje za własne. Na aprobatę załączonego również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że odwołujący w dniu 1 lutego 2012 r. ukończył 60 lat, na dzień 1.01.1999 r. udowodnił staż ubezpieczeniowy wynoszący 29 lat, 4 miesiące i 28 dni, jak też, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy nie zaliczył odwołującemu jako okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach okresu pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w K. od 1 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że wnioskodawca nie przedstawił świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a przedłożone przez niego zaświadczenie z archiwum, jak również zeznania świadków nie mogą stanowić środka dowodowego w sprawie. Wnioskodawca twierdził, iż wbrew stanowisku organu rentowego, legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych. Na tej kwestii koncentrował się spór w sprawie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdował art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39

i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet). Ponadto emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (art. 184 ust. 2 powołanej ustawy). Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. w dniu 01.01.1999 r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym – a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zawiera definicję pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, iż jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Art. 32 ust.4 w kwestii przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury odsyła do przepisów dotychczasowych. Aktem normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r., nr 8, poz.43 ze zm.). Przepisy § 1 ust. 1, § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia kreują dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia w postaci: osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, posiadania wymaganego okresu zatrudnienia w odniesieniu do kobiet na 20 lat, a do mężczyzn na 25 lat, legitymowania się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97 (OSNP 1998/21/638) tylko praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wykonywana stale i w pełnym wymiarze uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Wskazania także wymaga, że utrwa-

lony jest już pogląd, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Wnioskodawca w toku postępowania przed organem rentowym przedłożył zaświadczenie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich z dnia 22 grudnia 1999 r., z którego wynika, iż w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. pracował on w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w K. na stanowiskach: murarz – tynkarz (od 1 czerwca 1976 r. do 30 września 1982 r.), murarz – instruktor praktycznej nauki zawodu ( od 1 października 1982 r. do dnia 12 czerwca 1992 r.), murarz – tynkarz (od 13 czerwca 1992 r. do 31 marca 1993 r.). W zaświadczeniu tym wskazano, iż zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wykaz C, dział III, poz. 1 oraz zarządzeniem Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 26 sierpnia 1998 r. część II, punkt 12, praca wykonywana w okresie od dnia 1 czerwca 1976 r. do dnia 9 września 1990 r. i od dnia 8 sierpnia 1991 r. do 31 marca 1993 r. zakwalifikowana jest do pracy w warunkach szczególnych (akta ZUS, k.6).

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż praca wnioskodawcy na powyższych stanowiskach nie mogła być zakwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych. Nie została ona bowiem wymieniona w wykazach A i B stanowiących załącznik do wyżej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Wbrew argumentom apelacji, podstawy do zaliczenia wnioskodawcy spornego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych nie mógł stanowić wykaz C. Przede wszystkim trzeba zauważyć, iż możliwość przyznania apelującemu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych należy oceniać według stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania decyzji przez organ rentowy. Wykaz C w dacie wydania zaskarżonej decyzji tj. 1 lutego 2012 r. nie obowiązywał. Został on skreślony z dniem 7 czerwca 1996 r. przez § 1 pkt 5 lit. b) rozporządzenia z dnia 21 maja 1996 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1996 r., nr 63, poz. 292). Zatem już tylko z tego względu wykaz C nie mógł stanowić podstawy orzekania w tej sprawie.

Wypada też w tej sprawie zauważyć, iż jeszcze przed skreśleniem wykaz C ulegał zmianom. W pierwszej wersji wymieniał on prace w szczególnych warun-

kach i na stanowiskach pracy o szczególnym charakterze, na których zatrudnienie uprawniało do wzrostu emerytury lub renty. Następnie wskutek zmiany dokonanej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1985 r. (Dz. U. z dnia 20 lutego 1985, nr 7, poz.21) wykaz C zawierał prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawniało do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. W takiej wersji wykaz ten obowiązywał do 7 czerwca 1996 r., czyli do dnia jego skreślenia.

W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że okresu pracy do dnia 20 lutego 1985 r. (data wejścia w życie zmiany dokonanej rozporządzeniem RM z dnia 29 stycznia 1985r.) wnioskodawcy nie można było traktować jako okresu pracy w warunkach szczególnych, gdyż wówczas obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w zakresie stanowisk pracy wymienionych w wykazie C nie przewidywało prawa do wcześniejszej emerytury. Jeśli zaś chodzi o okres po dniu 20 lutego 1985 r. do dnia 7 czerwca 1996 r., kiedy to wykonywanie pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie C uprawniało do niższego wieku emerytalnego, trzeba dojść do wniosku, iż jest on za krótki, aby możliwe było przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku. Sąd Apelacyjny jest jednakże zdania, iż w przedmiotowej sprawie rozważanie prawa wnioskodawcy do emerytury poprzez przyznanie powyższych zmian rozporządzenia nie ma znaczenia, gdyż prawo to należało rozpatrywać poprzez treść obecnie obowiązujących przepisów. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 93/00, (OSNP 2002/14/337), zgodnie z którym prawo do wcześniejszej emerytury nie przysługuje pracownikowi zatrudnionemu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy pracach wymienionych w wykazie C, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w brzmieniu pierwotnym, przed jego skreśleniem od dnia 7 czerwca 1996 r. Jak wynika z uzasadnienia tego wyroku, w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania przed Sądem Najwyższym skarżącemu odmówiono prawa do wcześniejszej emerytury z tego względu, iż jego praca świadczona okresie od 1 lipca 1973 r. do 31 maja 1990 r. była pracą, o której mowa w wykazie C załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., oraz że pracownikom zatrudnionym stale i pełnym wymiarze czasu pracy przy pracach wymienionych w tym wykazie (przed jego uchycieniem dnia 7 czerwca 1996 r.) nie przysługiwało prawo do wcześniejszej emerytury. Sąd Najwyższy takie stanowisko uznał za prawidłowe.

Warto też w przedmiotowej sprawie przywołać uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 maja 2004 r., II UK 344/03 (OSNP 2004/23/407), w którym podkreślono, iż jedynie zatrudnienie w pełnym wymiarze co najmniej 15 lat na stanowiskach wymienionych w wykazie A lub B do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. uprawnia do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Najwyższy wskazał, iż praca na stanowiskach wymienionych w wykazie C uprawniała jedynie do wzrostu emerytury, nie stanowiąc przesłanki do jej wcześniejszego przyznania.

Powyższe orzeczenia, które Sąd Apelacyjny podziela, utwierdzają w przekonaniu, iż wnioskodawca nie może skutecznie ubiegać się o przyznanie prawa do emerytury w szczególnych warunkach z tytułu wykonywania prac wymienionych w wykazie C.

Jeśli zaś chodzi o uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1986 r. (III UZP 42/85, OSNC 1986/9/132), którą apelujący przywoływał celem uzasadnienia swojej argumentacji, to należy stwierdzić, że dotyczyła ona innego spornego zagadnienia i zapadła na tle innego stanu faktycznego.

W konsekwencji trzeba stwierdzić, iż sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego był chybiony.

Prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy, który zresztą nie był w apelacji podważany, świadczy o tym, iż odwołujący w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego w K., nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac wymienionych w wykazie A lub B, stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Z wyżej omówionych przyczyn okoliczność wykonywania prac wymienionych w wykazie C nie mogła stanowić podstawy do przyznania skarżącemu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Wobec tego apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na względzie na mocy art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

## **WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 30 października 2012 r. Sygn. akt III AUa 728/12**

1. Analiza przepisów ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. z 2003 r., Nr 166, poz. 1608 ze zm.) prowadzi do wniosku, iż w sytuacji zawarcia umowy o pracę tymczasową pracodawcą pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej, nie zaś pracodawca użytkownik. To agencja pracy tymczasowej m.in. zatrudnia pracownika tymczasowego (zawiera z nim umowę o pracę), kieruje go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, wypłaca pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenie.

2. Pomimo tego, że pracownik tymczasowy nie jest podporządkowany agencji pracy tymczasowej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tj. nie wykonuje pracy na jej rzecz i pod jej kierownictwem, natomiast podlega kierownictwu podmiotu trzeciego, tj. pracodawcy użytkownika, stosunek pracy wiąże go z agencją pracy tymczasowej, nie zaś z pracodawcą użytkownikiem.

Przewodniczący : SSA Bożena Szponar-Jarocka (spr.)  
Sędziowie : SA Barbara Orechwa-Zawadzka  
SO del. Dorota Zarzecka

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Białymstoku sprawy z wniosku Grażyny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o świadczenie przedemerytalne na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt V U 316/12 zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 16 lutego 2012 r.

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 16 lutego 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.), odmówił Grażynie S. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy stwierdził, że nie spełnia ona warunków do przyznania dochodzonego świadczenia określonych w art. 2 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy, ponieważ u ostatniego pracodawcy nie była zatrudniona przez wymagany okres co najmniej 6 miesięcy.

Grażyna S. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Podniosła, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku pracowała u tego samego pracodawcy, zatem spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 31 maja 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Grażynie S. świadczenie przedemerytalne od dnia 17 stycznia 2012 roku. Sąd I instancji ustalił, że odwołująca zawarła umowę o pracę tymczasową z agencją pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B. na okres próbny od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2010 roku oraz na okres od dnia 1 maja 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku na stanowisku kasjera-sprzedawcy w sklepie „U T.” w B. Pracodawcą użytkownikiem była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B. Umowa o pracę tymczasową została rozwiązana w dniu 31 grudnia 2010 roku na mocy porozumienia stron z powodu likwidacji zakładu pracy. Następnie odwołująca zawarła umowę o pracę na czas określony od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 9 stycznia 2014 roku z Firmą Handlowo-Uslugową „S.” Tomasz K. w B. na stanowisku kasjera-sprzedawcy, którą wykonywała również w sklepie „U T.” w B. Powyższa umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę z dniem 11 czerwca 2011 roku. Sąd I instancji wskazał, iż Grażyna S. ubiega się o świadczenie przedemerytalne na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.). Okolicznością sporną było to, czy odwołująca była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy w ostatnim zakładzie pracy, z którym stosunek pracy został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Sąd Okręgowy stwierdził, że zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez agencję pracy tymczasowej regulują przepisy ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.

U. z 2003 roku, Nr 166, poz. 1608 ze zm.). Wskazał, iż z zeznań świadka Tomasza K. wynikało, że prowadzi on działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B. W ramach tej działalności prowadzi cztery sklepy spożywcze. Agencja pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B. pozyskiwała pracowników do pracy w należących do niego sklepach, zaś miejscem wykonywania pracy przez pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej był sklep „U T.” w B. Świadek podał, że odwołująca najpierw pracowała w jego sklepie na podstawie umowy o pracę tymczasową zawartą z agencją pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B., zaś następnie na podstawie umowy o pracę zawartej z Firmą Handlowo-Uslugową „S.” Tomasz K. w B. Na podstawie zarówno umowy o pracę tymczasową, jak również na podstawie późniejszej umowy o pracę Grażyna S. wykonywała pracę na stanowisku kasjera-sprzedawcy w sklepie „U T.” w B. Nadto świadek wskazał, iż w obu tych okresach faktycznie to on wypłacał odwołującej wynagrodzenie. W okresie zatrudnienia przez agencję pracy tymczasowej przekazywał wynagrodzenie za pośrednictwem agencji, zaś w ostatnim czasie wypłacał je bezpośrednio. Nie ulegało wątpliwości, że pracodawcą Grażyny S. w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B. W odniesieniu do okresu, kiedy odwołująca pracowała na podstawie umowy o pracę tymczasową, Sąd I instancji uznał, że nie była ona pracownikiem agencji pracy tymczasowej - „U.” Urszula K. z siedzibą w B. Grażyna S. nie wykonywała bowiem na rzecz agencji pracy tymczasowej żadnych czynności wynikających z umowy. Była zatrudniona jako pracownik tymczasowy w celu wykonywania pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, tj. Firmy Handlowo-Uslugowej „S.” Tomasz K. w B. na stanowisku kasjera-sprzedawcy w sklepie „U T.” w B. Stąd Sąd Okręgowy uznał, że również w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę tymczasową pracodawcą odwołującej była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B., tj. pracodawca użytkownik. Z powyższych względów Sąd I instancji uznał, że odwołująca była zatrudniona w Firmie Handlowo-Uslugowej „S.” Tomasz K. w B. przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, zatem spełnia wszystkie określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych warunki do przyznania dochodzonego świadczenia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 47714 § 2 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu naruszenie:

- art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.)



poprzez przyjęcie, że Grażyna S. udowodniła, iż u ostatniego pracodawcy Firmy Handlowo-Uslugowej „S.” Tomasz K. w B. pracowała przez okres dłuższy niż 6 miesięcy i w związku z tym spełnia warunki do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na ustaleniu, że Grażyna S. była zatrudniona w Firmie Handlowo-Uslugowej „S.” Tomasz K. w B., należącej do Tomasza K., przez okres dłuższy niż 6 miesięcy, podczas gdy w tym okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez agencję pracy tymczasowej - „U.” Urszula K. z siedzibą w B., a w okresie od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku przez Firmę Handlowo-Uslugową „S.” Tomasz K. w B.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna, ponieważ Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) w związku z przepisami ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 166, poz. 1608 ze zm.).

Zgodnie z prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy stanem faktycznym Grażyna S. w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku pracowała na podstawie umowy o pracę tymczasową zawartej z agencją pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B. na stanowisku kasjera-sprzedawcy w sklepie „U T.” w B. Pracodawcą użytkownikiem była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B. Następnie w okresie od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku odwołująca pracowała na podstawie umowy o pracę zawartej z Firmą Handlowo-Uslugową „S.” Tomasz K. w B., na podstawie której również świadczyła pracę na stanowisku kasjera-sprzedawcy w sklepie „U T.” w B.

Stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 roku, Nr 69, poz. 415 ze zm.), zwanej dalej „usta-

wą o promocji zatrudnienia”, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat – kobieta oraz 60 lat – mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn.

Okolicznością sporną w sprawie było to, czy odwołująca spełnia warunek zatrudnienia przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy w ostatnim zakładzie pracy, z którym stosunek pracy został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W konsekwencji należało rozstrzygnąć, czy w okresie, w którym Grażyna S. była związana umową o pracę tymczasową, jej pracodawcą była agencja pracy tymczasowej, tj. „U.” Urszula K. z siedzibą w B., czy też pracodawca użytkownik, tj. Firma Handlowo-Usługowa „S.” Tomasz K. w B.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny (Magdalena Paluszkiewicz „Zatrudnienie tymczasowe w polskim prawie pracy”, Lex 2011, a także Karol Łapiński „Umowa o pracę na czas określony z pracownikiem tymczasowym”, CH Beck 2009) zatrudnienie tymczasowe to konstrukcja prawna, w ramach której co do zasady realizowany jest stosunek pracy. Jest to jednak stosunek pracy szczególny, ponieważ umożliwia realizację celów gospodarczych trzech podmiotów. Pracownik tymczasowy zobowiązuje się względem agencji świadczyć pracę na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika. Agencja pracy tymczasowej zobowiązuje się zatrudniać pracownika tymczasowego do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy użytkownika za wynagrodzeniem. Uczestnictwo pracodawcy użytkownika w przebiegu pracy tymczasowej wpływa natomiast na modyfikację zobowiązań stron stosunku pracy. W konsekwencji uznaje się, że owa relacja nie jest odrębnym stosunkiem prawnym, a postacią stosunku pracy, którego cechą charakterystyczną jest uczestnictwo trzeciego (obok pracodawcy i pracownika) podmiotu – pracodawcy użytkownika. Dla zaznaczenia wskazanej cechy szczególnej uzasadnione jest używanie określenia „stosunek pracy tymczasowej”. Umowa o pracę, na podstawie której przebiega realizacja stosunku pracy tymczasowej stanowi podtyp kodeksowej umowy o pracę.

Stosownie do art. 1 ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 166, poz. 1608 ze zm.) ustawa ta reguluje zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej oraz zasady kierowania tych pracowników i osób niebędących pracownikami agencji pracy tymczasowej do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika. Zgodnie z art. 2 pkt 1 w/w ustawy pracodawca użytkownik to pracodawca lub podmiot niebędący pracodawcą w ro-

zumieniu Kodeksu pracy, wyznaczający pracownikowi skierowanemu przez agencję pracy tymczasowej zadania i kontrolujący ich wykonanie. Przez pojęcie pracownika tymczasowego rozumiemy natomiast pracownika zatrudnionego przez agencję pracy tymczasowej wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika (art. 2 pkt 2 w/w ustawy).

Analiza powyższych przepisów prawnych prowadzi do wniosku, iż w sytuacji zawarcia umowy o pracę tymczasową pracodawcą pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej, nie zaś pracodawca użytkownik. To agencja pracy tymczasowej m.in. zatrudnia pracownika tymczasowego (zawiera z nim umowę o pracę), kieruje go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, wypłaca pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenie. Pomimo tego, że pracownik tymczasowy nie jest podporządkowany agencji pracy tymczasowej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tj. nie wykonuje pracy na jej rzecz i pod jej kierownictwem, natomiast podlega kierownictwu podmiotu trzeciego, tj. pracodawcy użytkownika, stosunek pracy wiąże go z agencją pracy tymczasowej, nie zaś z pracodawcą użytkownikiem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 roku w sprawie o sygn. akt I UZP 6/11 (OSNP 21012/9-10/122, lex numer 1070584).

Sąd Apelacyjny nie podziela zatem stanowiska Sądu Okręgowego, w zakresie w jakim uznał on, że w okresie wykonywania przez odwołującą umowy o pracę tymczasową jej pracodawcą był pracodawca użytkownik, czyli Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B.

W spornym okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku pracodawcą odwołującej była agencja pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B.

Okolicznością bezsporną było natomiast to, iż w okresie od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku pracodawcą Grażyny S. była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B.

W powyższych okresach pracodawcami odwołującej były zatem różne podmioty, tj. agencja pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B. oraz Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B., mimo że miejsce świadczenia pracy przez Grażynę S. było to samo.

Grażyna S. nie spełnia warunku zatrudnienia przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy w ostatnim zakładzie pracy, z którym stosunek pracy został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Ostatnim zakładem pracy była Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B., z którą odwołującą łączył stosunek pracy

przez 5 miesięcy oraz 3 dni. Poprzednio była zatrudniona u innego pracodawcy – agencji pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B., zatem brak jest możliwości zliczenia obu tych okresów zatrudnienia na potrzeby ustalenia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Bez znaczenia dla prawa odwołującej do dochodzonego świadczenia pozostaje okoliczność, że Tomasz K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa „S.” Tomasz K. w B., w dniu 25 grudnia 2010 roku (tj. w okresie zatrudnienia przez agencję pracy tymczasowej) dokonał wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej Grażyna S. W okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku podmiotem uprawnionym do potwierdzenia ubezpieczenia odwołującej była agencja pracy tymczasowej „U.” Urszula K. z siedzibą w B., jako jej pracodawca.

Należy stwierdzić, iż zarówno w okresie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku, jak też w okresie od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 11 czerwca 2011 roku Grażyna S. faktycznie wykonywała pracę w sklepie „U T.” w B. należącego do Firmy Handlowo-Uslugowej „S.” Tomasz K. w B. Powyższa okoliczność nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istotne znaczenie miało to, który podmiot był pracodawcą odwołującej w okresie wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę tymczasową.

Sąd I instancji błędnie więc przyjął, że odwołująca spełnia wszystkie przesłanki do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych.

Dlatego też zarzut apelacyjny naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 w/w ustawy okazał się uzasadniony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.